

Będziemy służyć przykładem i pomocą w realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR — postanowili mistrzowie urodzajów i najlepsi hodowcy na wojewódzkim zjeździe w Poznaniu

W ubiegłą niedzielę w auli Uniwersytetu Poznańskiego zebrał się mistrzowie urodzajów, najlepsi hodowcy, racjonalizatorzy i nowatorzy w rolnictwie z wszystkich powiatów województwa poznańskiego. Przy stole prezydyjnym: wiceminister rolnictwa — Czesław Domagała, I sekretarz KW PZPR — Leon Stasiak i inni przedstawiciele partii, przedstawiciele ZSL, Prezydium WRN, ZSCH, przodownicy pracy.

Zebrań z wielkim zainteresowaniem wysłuchali referatu przewodniczącego Pre-

zydium WRN — Józefa Pieprzyka, który powiedział: „Klasa robotnicza i jej

przodująca siła — partia — prowadzi za sobą masy chłopów pracujących. Swoim przykładem, konkretną praktyką swej działalności przekonuje pracujące chłopstwo, że droga, którą wskazuje narodowi, jest jedynie słuszną i korzystną dla wszystkich ludzi pracy. Nowy okres budownictwa, w jaki wkroczyła Polska i kraje demokracji lu-

dowej, jest ofensywą, zmierzającą do zapewnienia dobrobytu ludziom pracy. Ofensywa ta odbywa się na podstawie dotychczasowych wielkich osiągnięć we wszystkich krajach budujących socjalizm pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Przechodząc do konkretnych zadań stojących przed rolnictwem województwa poznańskiego, mówca stwierdził:

„Państwo ludowe stawia przed wielomilionową rzeszą polskich chłopów pracujących zadania podniesienia ogólnej produkcji rolnictwa. W wyniku tych zadań w ciągu 2 lat wzrośnie produkcja rolna o około 10 procent, a szczególnie produkcja zboża o 600 tysięcy ton, produkcja ziemniaków o 5 do 7 procent, bydła o 7 do 10 proc., trzody chlewnej o 10 do 15 procent.

Zadania te dla rolnictwa naszego województwa są niemiernie napięte. W dziedzinie produkcji roślinnej uczynić nam trzeba wszystko, by piony podstawowych zbóż podnieść w ciągu 2 lat co najmniej o 1,5 q z ha, a możliwości ku temu mamy olbrzymie. Rozwój hodowli bydła winien osiągnąć wzrost o 10 proc., trzody chlewnej o 7,5 proc., owiec o 25 procent. Największe zadania przypadają u nas takim powiatom jak Trzebiatka, Koło, Konin, Oborniki, Wągrowiec, Chodzież, Ostrów i Turek.

W wielkiej walce o podniesienie poziomu produkcji roślinnej i hodowlanej — mówił dalej przewodniczący Prezydium WRN — ważną rolę

(Dokończenie na str. 8)

Prezydium Zjazdu Przewodzących Chłopów
woj. poznańskiego

Przed konferencją berlińską 4 mocarstw

KPD wzywa ludność Niemiec zach. do walki o traktat pokojowy ze zjednoczonymi, demokratycznymi i niezawisłymi Niemcami

Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, sekretariat kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) powziął uchwałę w sprawie przeprowadzenia wśród ludności Niemiec zach. kampanii uświadamiającej o znaczeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych dla narodu niemieckiego.

Uchwała głosi m. in.:

Za 14 dni rozpoczyna się w Berlinie konferencja czterech mocarstw, która mieć będzie zasadnicze znaczenie dla rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej i dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Naród niemiecki coraz częściej wyraża pragnienie i wolę, aby na konferencji czterech mocarstw w dyskusji nad problemem niemieckim wzięli udział przedstawiciele zachodniej i wschodniej części Niemiec.

W przeddzień konferencji berlińskiej ludność Niemiec zachodnich musi domagać się rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej w drodze porozumienia wielkich mocarstw, domagać się, by w konferencji wzięła udział delegacja ogólnoniemiecka i aby zawarty został traktat pokojowy ze zjednoczonymi, demokratycznymi, niezawisłymi Niemcami.

W tych decydujących dniach sekretariat kierownictwa

Komunistycznej Partii Niemiec zwraca się do wszystkich zarządów, funkcjonariuszy i członków naszej partii, by wzmożli kampanię uświadamiającą i akcję mobilizowania ludności.

Przemysł maszyn rolniczych rozpoczyna produkcję kombajnów, młocarn rozrzutników i zaprawiarek

WARSZAWA (PAP)

Przemysł maszyn rolniczych dla rolnictwa w roku bieżącym szereg nowego typu maszyn, które dotychczas w Polsce nie były produkowane.

Przed wszystkim rozpoczęta zostanie produkcja kombajnów zbożowych, wzorowanych na radzieckim kombajnie „S-4”. Silniki do tych kombajnów dostarczać będzie Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.

Uruchomiona zostanie również w tym roku produkcja młocarn typu „Nema”, których prototyp wykonała załoga Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku w końcu ub. roku. Młocarnia „Nema” może omlócić w ciągu godziny od 15 do 20 q ziarna.

Rozpoczęta zostanie także produkcja ciągników rozrzutników obornika o pojemności 3 ton oraz produkcja ciągników 5 - rzędowych wyrwaczy do lnu.

Po raz pierwszy w Polsce w roku bieżącym przemysł maszyn rolniczych produkować będzie młynki przeraabiające siano, trawę, lucernę i koniczynę na mączkę paszową. Młynki te będą mogły być również używane do srurowania ziarna. Znaczne usługi oddadzą rolnictwu także uniwersalne zaprawiarki do ziarna, których produkcja ma być podjęta w bież. roku. Wydajność zaprawiarki wyniesie od 200 do 300 kg ziarna na godzinę.

9613 rowerów więcej

BYDGOSZCZ (PAP)

W tych dniach załoga Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy wykonała całkowicie zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii. Od chwili podjęcia zobowiązań przedzjazdowych załoga dała ponad swe bieżące plany 9.613 rowerów typu „Bałtyk” i ponad 20 ton części zamien-nych.

List Wojewódzkiego Zjazdu Przewodzących Chłopów w Poznaniu Do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruła Warszawa

Jako uczestnicy Wojewódzkiego Zjazdu Przewodzących Chłopów Wielkopolski przesyłamy Ci w imieniu wszystkich pracujących chłopów naszego województwa najserdeczniejsze pozdrowienia oraz słowa głębokiej wdzięczności dla partii i rządu ludowego.

Na dzisiejszym Zjeździe, omawiając osiągnięcia wsi wielkopolskiej w okresie władzy ludowej, raz jeszcze mogliśmy pokazać, jak wielką pomoc i opiekę otrzymuje pracujące chłopstwo od państwa.

Dzięki coraz dogodniejszym warunkom gospodarowania stwarzanym przez władzę ludową, dzięki sojuszwowi robotniczo-chłopskiemu rośnie z roku na rok ekonomiczna siła mała i średniorolnych gospodarstw, coraz skuteczniej ograniczamy różne sposoby kulackiego wyzysku i izolujemy kulaka od gromady. Na przykład w roku 1953 chłopci naszego województwa otrzymali 73 356 700 złotych kredytów krótkoterminowych i inwestycyjnych, w ostatnich dwóch latach pomoc kredytowa państwa na zakup nawozów sztucznych wyniosła 12 milionów 381 tysięcy złotych, w roku 1953 otrzymaliśmy 201 tysięcy 862 tony nawozów sztucznych, 21 150 ton kwalifikowanych nasion siewnych. Dotychczas uruchomiono w naszym województwie 20 lecznic dla zwierząt, 14 przychodni i 57 punktów weterynaryjnych, w ubiegłym roku wybudowano i przebudowano 443 kilometry dróg.

Dostaliśmy życie, zadowolenie i szczęście rodzinne każdy z nas zawdzięcza temu, że żyje w warunkach władzy ludowej. Życie nasze staje się z roku na rok światłejsze, dzięki coraz szerszemu upowszechnianiu kultury i oświaty. W okresie władzy ludowej wybudowano na przykład we wsiach powiatu Kalisz 43 nowe budynki szkolne, we wsiach powiatu Turek 24 budynki szkolne. Obydwa te powiaty należały do najbardziej zaniedbanych przez rządy sanacyjne.

Toteż naszą pracą i walką o stały wzrost plonów i hodowli, o terminowe i pełne wykonywanie wszystkich obowiązków wobec państwa, chcemy te dobrobyty nadal rozszerzać i umacniać. Chcemy wspólnie z klasą robotniczą naszego województwa wspólnie z całym narodem najskuteczniej przyczynić się do stałego, coraz szybszego wzrostu naszej siły i dobrobytu.

Program dalszej walki, nowe, wspaniałe perspektywy rozwoju naszej ludowej Ojczyzny nakreśliło IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczeki narodu. W realizacji tego programu, który ma doprowadzić do podniesienia w ciągu najbliższych dwu lat realnych dochodów ludności pracującej miast i wsi o 15 procent, szczególnie od-

powiedzialne zadania przypadają na pracujące chłopstwo. Musimy znacznie przyspieszyć ekonomiczne umacnianie mała i średniorolnych gospodarstw oraz rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej, musimy szerzej wykorzystać wszystkie rezerwy dla szybszego rozwoju hodowli, zwiększenia plonów z hektara, uruchamiania nowych gałęzi gospodarki rolnej. Szczegółowymi wytycznymi są dla nas tezy do dyskusji przed II Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nie ma w naszym województwie gromady, gdzieby chłopci nie dyskutowali nad tym wspaniałym programem. Szerokim echem odbiło się wezwanie gromady Trzcinica w powiecie kościańskim do uczczenia czynem II Zjazdu Partii. Pracująca wieś województwa poznańskiego podjęła ten apel i zwiędsko realizuje swoje zobowiązania.

W ciągu niedługiego okresu od ogłoszenia przez IX Plenum Komitetu Centralnego programu szybszego podniesienia stopy życiowej wieś otrzymała już dwukrotnie wspaniałe dowody jego realności: pierwszym była częściowa obniżka cen artykułów powszechnego użytku i maszyn rolniczych, drugim uchwała Rady Ministrów z dnia 17 grudnia ubiegłego roku o zwiększeniu pomocy dla rozwoju hodowli i bazy paszowej. Wdzięczność swą dla partii i rządu pracująca wieś wielkopolska stara się okazywać czynem.

Pracujący chłopci dobrze pamiętają Twoje słowa, wypowiedziane na IX Plenum Komitetu Centralnego, że „szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wywalczyć i wypracować”.

Zdajemy sobie sprawę, że na nas — przodujących gospodarzach — spoczywa tutaj szczególnie wielkie obowiązki. Od tego, w jakim stopniu będziemy udostępniać całej wsi nasze doświadczenia, upowszechniać nowe metody gospodarowania, jak będziemy się bić, aby w naszych gromadach stałe przybierało wzorowych, świadomych gospodarzy — zależy realizacja nowych, wielkich zadań.

Nad tym właśnie radziliśmy na dzisiejszym Zjeździe. Mówiliśmy szeroko o osiągnięciach i doświadczeniach takich chłopów, jak wzorowy hodowca i rolnik ob. Franciszek Sondej z Lednogóry, powiat Gniezno.

Mówiliśmy o osiągnięciach przodującej gospodarki ob. Stanisławy Krajka ze wsi Elęcina, powiat Gostyń, która prowadzi w swoim gospodarstwie wzorową oborę zarodową i osiągnęła przeciętną wydajność mleka od krowy, wynoszącą 5505 litrów przy zawartości 3,54% tłuszczu; mówiliśmy o wzorowym hodowcy obywatelu Janie Grześkowiaku z Siedlec, powiat Gostyń, prowadzącym w

(Ciąg dalszy na str. 3)

Eisenhower ponownie ujawnia w swym przemówieniu agresywny charakter amerykańskiej polityki

NOWY JORK (PAP)

Dnia 7 bm. prezydent Eisenhower wygłosił oświadczenie do kongresu Stanów Zjednoczonych „O stanie państwa”. W części dotyczącej polityki zagranicznej oświadczenie omawia politykę Stanów Zjednoczonych w Azji i w Europie zachodniej.

Eisenhower oświadczył, że Stany Zjednoczone przejawiają szczególne „zainteresowanie dla Korei”. Stwierdził on, że USA będą w ciągu nieokreślonego czasu utrzymywały swe bazy na Okinawie, że będą nadal udzielały pomocy wojskowej i gospodarczej Czang Kai-szekowi oraz zwiększą pomoc dla Francji w związku z wojną w Indochinach. „Będą prosił Kongres — powiedział Eisenhower — o zatwierdzenie dalszej pomocy materialnej dla pomyślnego zakończenia wojny w Indochinach”.

Mówiąc o polityce USA w Europie zachodniej, Eisenhower podkreślił, że polityka ta jak dawniej „opiera się na pakcie atlantyckim” i ma na celu utworzenie „europejskiej wspólnoty obronnej”, która rzekomo gwarantuje bezpieczeństwo Europy. Usiłując usprawiedliwić tę politykę — prezydent powołał się na oświadczenie, że „niebezpieczeństwo wojny w Indochinach”.

Nawiązując do niedawnej propozycji Stanów Zjednoczonych w dziedzinie energii atomowej, Eisenhower nie dając żadnych wyjaśnień usiłował wywołać wrażenie jakoby pozytywne roz-

wiązanie tego problemu zależało tylko od Związku Radzieckiego. „Prawdziwie konstruktywna reakcja ze strony ZSRR — głosi oświadczenie — umożliwi start ku erze pokoju i zejście ze zgrubnej drogi prowadzącej do wojny atomowej”. Następnie Eisenhower skonstatował, że przygotowania wojenne w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu wzmagają się. Prezydent dodał przy tym: „Polityka zagraniczna i polityka w dziedzinie obrony, którą przedstawiłem, pomoże nam prowadzić rozmowy z pozycji siły...”

Przechodząc do problemów wewnętrznych prezydent Eisenhower przede wszystkim omówił pierwsze rezultaty czystki w aparacie państwowym, oświadcza-
jąc: „Nasze bezpieczeństwo wymaga, abyśmy przyspieszyli sprawdzanie lojalności nowych urzędników i badanie informacji kompromitujących obecnych urzędników”. Prezydent stwierdził, że świadomy udział w działalności komunistycznej, którą przedstawił jako jakiś — „spisek komunistyczny”, jest nie do pogodzenia z obywatelstwem amerykańskim.

Kończąc część oświadczenia Eisenhower poświęcił jest sytuacji gospodarczej w USA i jej perspektywom. Prezydent oświadczył, iż „rząd jest całkowicie zdecydowany utrzymać silną gospodarkę” i dąży do tego, aby zapewnić „gotowość ekonomiczną” kraju.

Trójęgłos o hodowli w Wielkopolsce

Jeden pytający i dwóch odpowiadających usiadło przy stole w budynku przy ulicy Towarowej. Pytający — to dziennikarz, odpowiadający — kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa WRN — inż. Kłoczek oraz kierownik oddziału produkcji zwierzęcej — inż. Bierca.

Temat rozmowy — rozwój hodowli w naszym województwie.

DZIENNIKARZ:

IX Plenum wskazało również na istotne przyczyny niedostatecznego rozwoju produkcji rolnej do szybkiego tempa wzrostu produkcji przemysłowej. Powolne tempo produkcji rolnej w konsekwencji staje się hamulcem dla całej gospodarki narodowej i może spowodować osłabienie tempa w podnoszeniu się stopy życiowej mas pracujących.

IX Plenum wskazało również na istotne przyczyny niedostatecznego rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej. Wyszło na pierwszy plan uruchomienie rezerw — które w każdym gospodarstwie PGR, spółdzielczym, czy też indywidualnym istniały i istnieją, a jedynie w niektórych części były wykorzystywane dla podniesienia produkcji rolnej i zwierzęcej.

Rozwinięciem i krokiem na drodze realizacji jest Uchwała Rady Ministrów z 17 grudnia o rozwoju hodowli.

Województwo poznańskie należy do tych, które na ogół posiadają znacznie rozwiniętą hodowlę. Niewątpliwie i u nas jednak zachodzą poważne nierównomierności — o których mówi Uchwała — w rozwoju hodowli w poszczególnych rejonach.

INŻ. BIERCA:

Nierównomierny rozwój hodowli zwierząt gospodarskich w niektórych powiatach należy tłumaczyć małym zainteresowaniem chowem zwierząt i ich opłacalnością. A stwierdzonym przeciw jest, że chów zwierząt, a szczególnie krów mlecznych i rzodzy chlewniej, sowsie się opłaca, na co mamy liczne dowody.

Pod względem hodowli bydła odstają powiaty: Chodzież, Trzcielanka i Gniezno, które mają 28 do 31 sztuk na 100 ha. W trzódzie chlewniej na końcu włoka się powiaty Trzcielanka, Turek i Ostrów, mające 44—51 sztuk na 100 ha.

DZIENNIKARZ:

A więc przed chłopstwem pracującym Wielkopolski stoi zadanie — po pierwsze: usunięcia tych nierównomierności, po drugie: ogólnego, stałego rozwoju hodowli ze szczególnym uwzględnieniem hodowli zarodowej; po trzecie: położenia specjalnego nacisku na zwiększenie mleczności krów. Czy tak?

INŻ. BIERCA:

Niewątpliwie tak.

DZIENNIKARZ:

A droga do tego prowadzi przez właściwe wykorzystanie istniejącej bazy paszowej i znaczne rozszerzenie jej przez... Ale o tym na pewno lepiej powiecie sami.

INŻ. BIERCA:

Przez lepsze nawożenie i pielęgnację łąk i pastwisk, przez zwiększenie uprawy roślin wysokobiałkowych, jak lucerny, seradeli oraz poplonów ozimych. Należy również przystąpić do zakiszania pasz w większej ilości niż dotychczas, do parowania i kisenia ziemniaków. Przy takim postępowaniu baza paszowa będzie zapewniona w każdym gospodarstwie.

DZIENNIKARZ:

Jakie powinno to dać rezultaty, jeśli przezwycięży się podstawowe błędy w hodowli?

INŻ. BIERCA:

Do podstawowych błędów w hodowli zwierząt gospodarskich zaliczyć trzeba zły wychów młodych, nieodpowiednie żywienie, złą pielęgnację, za wczesne stanowienie, co odbija się na zdrowiu zwierząt itp. Jeżeli tych kardynalnych błędów unikniemy, to hodowla zwierząt ma zapewnić nam szybki rozwój.

Podniesienie wydajności mleka od każdej krowy o 200 litrów w ciągu roku jest zupełnie realne i nie wymaga wielkich nakładów pracy i paszy, a da około 90 milionów litrów mleka rocznie.

Wprowadzenie w każdej oborze umiejętnego dojenia, właściwego żywienia, pielęgnacji bydła, higienicznego utrzymania i właściwego obchodzenia się z krową — pozwoli bez żadnych innych nakładów podnieść produkcję mleka średnio o 10—20 procent.

Ważne również jest właściwe wykorzystanie paszy. Nawet nasze przodujące w hodowli bydła gospodarstwa zużywają na wyprodukowanie 1 l mleka za dużo paszy. PGR Górzno na przykład zużywa 67 gramów białka i 0,71 jednostek pokarmowych, a Potulice aż 126 gramów białka i 1,69 jednostek pokarmowych. Spółdzielnia Produkcyjna Łukaszew — 68 g białka i 0,62 jednostek pokarmowych, przodujący chłop ob. Grzeszkowiak z gromady Siedlec na 1 litr mleka zużywa 71 g białka i 0,61 jednostek pokarmowych.

Widzimy, że w PGR Potulice zużycie paszy na wyprodukowanie 1 litra mleka jest prawie dwukrotnie większe. Ten stan świadczy o dużym marnotrawstwie paszy, która przy lepszej organizacji żywienia mogłaby dać znaczną zwykłą produkcję mleka. Stanowi więc niewykorzystaną rezerwę bazy paszowej.

DZIENNIKARZ:

Czytałem w uchwale o hodowaniu specjalnych ras bydła, szczególnie dostosowanych do warunków terenu. Czy możecie parę słów powiedzieć na ten temat w odniesieniu do Wielkopolski?

INŻ. BIERCA:

Tak jest, do Wielkopolski z powrotem wraca bydło czerwono-polskie, do powiatów: Rawicz, Kępno i Ostrów, gdzie ma odpowiednie warunki rozwoju.

DZIENNIKARZ:

Wróćmy do uchwały, zakładającej stworzenie trwałych podstaw dla stalego rozwoju hodowli.

Przewiduje ona szereg środków, że wymienię tylko pomoc paszową, maszynową, kredytową, szeroki zakres zwolnień i ulg — jednym słowem wszechstronną pomoc państwa dla hodowców.

INŻ. BIERCA:

Pomoc, która zresztą już nabiera konkretnego wyrazu. Weźmy choćby pomoc kredytową na kupno inwentarza, a szczególnie bydła. Do dnia 1 stycznia br. województwo nasze otrzymało 1.300.000 zł. kredyty te już rozprowadzono i chłopci mało i średniorolni zakupili za nie przeszło 700 sztuk bydła.

Ze względu na istotne potrzeby większą część kredytów otrzymali chłopci z powiatów: Konin, Kolo, Turek, Ostrów, Trzcielanka i Czarnków.

DZIENNIKARZ:

Inżynierze Kłoczek, wiemy, że podstawą wykonania każdej zresztą uchwały jest właściwie opracowany plan... no i dobrze zorganizowana kontrola jego realizacji. A więc może kilka słów o projektach Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa oraz początkowym stadium ich wykonania. Naturalnie, że nie uda nam się objąć całości tego obszernego zagadnienia.

INŻ. KŁOCZEK:

Jest rzeczą bezsporną, że jedna z ważnych przyczyn słabego tempa rozwoju rolnictwa tkwi w tym, że dotychczas za mało interesowaliśmy się pracującym chłopstwem konkretnymi zadaniami, jakie przed sobą stawia nasze państwo, że służba rolno rad narodowych nie docierała w dostatecznym stopniu do chłopów.

Stąd też ściślejsze powiązanie każdego gospodarstwa rolnego z planem i zapewnienie pełnego wykonania zadań postawionych przed nim staje się dzisiaj, w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR, szczególnie ważne.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wspólnie z Wojewódzką Komisją Planowania Gospodarczego rozpracowuje szczegółowy plan rozwoju produkcji rolniczej i hodowli na lata 1954/55 dla poszczególnych powiatów.

Plany takie opracowują również powiatowe Wydziały Rolnictwa i Leśnictwa w rozbiu na poszczególne gminy.

Plany te, po zatwierdzeniu ich przez prezydium rad narodowych doprowadzone zostaną do końca lutego do każdej gromady i każdego gospodarstwa.

Na zebraniach gromadzkich, które dla rozpracowania planów odbywać się będą we wszystkich gromadach, chłopci podejmą uchwały, zabezpieczające wykonanie planów. W zakresie wzrostu pogłowia i polepszenia jego jakości na przykład, ustalą się na zebraniu gromadzkim, jakie są potrzeby punktów kopulacyjnych w gromadzie, w kogo będą umieszczane, skąd będzie pochodził rozplodnik — czy z produkcji własnej gromady, czy też z zewnątrz itd.

W rozpracowaniu zadań na poszczególne gospodarstwa liczymy na dużą pomoc przodujących hodowców i mistrzów urodzaju, których przecież mamy we wszystkich gromadach.

Mały kraj wielkich przemian

Na wysokiej wieży starego ratusza miejskiego w Tiranie widnieje wielka, okrągła tarcza zegara. Wielu ludzi przechodzi pod nim codziennie. Spoglądają nań robotnicy, wracający z pracy do pięknych nowych bloków mieszkalnych w osiedlu robotniczym, regulują według niego swoje zegarki i studenci spieszący do Pałacu Kultury imienia albańskiego bohatera narodowego, Ali Kelmendi. I niejedną z nich, rzucając okiem na polyskujące w słońcu wskazówki zegara, myśli sobie zapewne: jak szybko mijają godziny.

A był przecież czas, kiedy nieskończenie długa wydawała się narodowi albańskiemu każda godzina jego życia. Było to bowiem życie pełne cierpienia i wyrzeczeń, życie, w którym nędza, głód, bezrobocie stanowiły chleb powszedni rodziny robotniczej czy chłopskiej. Bogactwa „białego kraju” (taką nazwę wzięła Albania od swych białych, wapiennych gór), zgrabiali niemieccy, włoscy, angielscy i amerykańscy kapitaliści, którym gorliwie wysługiwał się marionetkowy król Zogu.

Nie było w Albanii ani jednej linii kolejowej i bardzo nieliczne były drogi bite. Na zachód od Tirany rozpościerały się zarosłe dzikimi krzakami bagna. Na każdych dziesięciu Albańczyków dziewięciu nie umiało czytać ani pisać.

Dzisiejsza Tirana to wielki, przemysłowy i kulturalny ośrodek Albańskiej Republiki Ludowej. Na zachód od miasta powstał ogromny kombinat włókienniczy im. Stalina, który przekształca się obecnie w dzielnicę przemysłową. Przedziałnia, tkalnia i farbiarnia kombinatu jak również ciepłownia elektryczna, wyposażone są w najnowsze maszyny i obrabiarki, dostarczone ze Związku Radzieckiego. Zdolność produkcyjna kombinatu wynosi 20 milionów metrów tkanin rocznie, czyli przeszło 16 metrów na każdego mieszkańca. Warto zaznaczyć, że kombinat używa do swojej produkcji bawełny uprawianej na polach albańskich.

Poza kombinatem im. Stalina powstała w Tiranie pierwsza w kraju fabryka wyrobów metalowych „Enver”, produkująca części za-

DZIENNIKARZ:

Uchwała mówi o organizacji wojewódzkich i powiatowych zarządów rolnictwa dla umocnienia i bardziej sprężystego kierownictwa sprawami rolnymi w terenie...

INŻ. KŁOCZEK:

Zgodnie z tezami przedzjazdowymi, w najbliższym czasie dotychczasowy Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Ekspozytura Okręgowa POM, Wojewódzki Zarząd Weterynaryjny, Wodno-Melioracyjny i Urządzeń Rolnych oraz pion budownictwa wiejskiego przekształcone zostaną w Wojewódzki Zarząd Rolnictwa.

Jest sprawą jasną, że nowy Zarząd Rolnictwa wymagać będzie wzmocnienia kadrami fachowymi i dlatego też dokonywujemy już rejestracji inżynierów i techników rolnictwa, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i instytucjach nie związanych z rolnictwem, w wyniku czego nastąpi poważne kadrowe wzmocnienie Zarządu Rolnictwa.

Projekt przewiduje również powołanie na szczeblu powiatu Powiatowych Zarządów Rolnictwa.

Zgodnie z tezami, Zarządy Rolnictwa posiadać będą większą samodzielność i operatywność, co przy wzmocnionej mobilizacji chłopów pracujących i wydawniejszej jeszcze wszechstronnej pomocy państwa — winno przyczynić się do osiągnięcia zamierzonych wskaźników produkcyjnych.

DZIENNIKARZ:

Jak wiadomo uchwała z 17 grudnia przewiduje powołanie zootechników rejonowych przy prezydiach rad narodowych i mówi również, że w każdej większej gromadzie powinien być wytypowany przodownik hodowli, w mniejszej zaś przodownik hodowlano-weterynaryjny.

Wymaga to stworzenia odpowiednich ram organizacyjnych dla szkolenia, gdyż każdy przodownik musi przejść odpowiedni kurs. Co w tym kierunku zamierza zrobić, czy może już robi Wydział Rolnictwa?

INŻ. KŁOCZEK:

Celem ściślejszego powiązania profilaktyki z hodowlą, rejonowi zootechnicy powołani zostaną przy każdym państwowym zakładzie leczniczym dla zwierząt. Zadaniem zootechników będzie czuwanie nad podniesieniem hodowli poprzez fachowe wskazówki i instruktaż.

Do pomocy powołani zostaną w każdej większej gromadzie przodownicy hodowli, a w każdej gromadzie przodownicy hodowlano-weterynaryjni. Dotychczas w naszym województwie mamy przeszkolonych 3003 przodowników weterynaryjnych, natomiast dla potrzeb pozostałych gromad przodownicy będą przeszkoleni w pierwszym półroczu bież. roku w państwowych zakładach leczniczych dla zwierząt. W szkoleniu położą się główny nacisk na praktyczną jego stronę.

DZIENNIKARZ:

I jeszcze jedno: cytuję z uchwały „Pomoc instruktatorska ze strony państwowej służby rolnej jest nadal niedostateczna. Osiągnięcia nauki oraz wyniki wielu przodujących gospodarstw nie są należycie upowszechniane”.

INŻ. KŁOCZEK:

Zdajemy sobie sprawę z naszych dotychczasowych niedociągnięć w tym zakresie.

Państwowa służba rolno posiada dotychczas zbyt mało operatywności, co przy nadmiernym obciążeniu jej pracami biurowymi spowodowało taki stan rzeczy, że jej oddziaływanie na produkcję jest wysoce niedostateczne.

Na szczeblu wojewódzkim dla mocniejszego podbudowania przyszłego Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, powołujemy wspólnie z Wydziałem Szkół Rolniczych i instytutami naukowymi stałą radę naukową, która pomagać nam będzie w rozpracowywaniu problemowych zagadnień, jakie stoją przed rolnictwem wielkopolskim.

Samo wzmocnienie państwowej służby rolnej wykwalifikowanymi kadrami, zatrudnionymi dotychczas poza rezersem rolnictwa, poważnie już podbuduje i wzmocni naszą służbę rolną, pozwoli na szersze propagowanie i upowszechnienie doświadczeń i nowoczesnych metod hodowli.

A jednym z pierwszych kroków dla upowszechnienia doświadczeń przodujących hodowców, na których pomoc bardzo w naszej pracy liczymy, jest dzisiejszy Zjazd Przodujących Chłopów w Poznaniu.

Rozmowę przeprowadził:
W. K.

Nowy polski wynalazek

WARSZAWA (PAP).

Mgr Janina Łunkiewicz — pracownik Spółdzielni Pracy „Centralne Laboratorium Chemiczne” w Warszawie opracowała sposób produkcji z surowców odpadowych nowego tworzywa sztucznego typu bakelito-wego, które służy do celów izolacyjnych. Na przykład pokrycie tym tworzywem wewnętrznych ścianek puszek do konserw zabezpiecza całkowicie produkty konserwowane przed zepsuciem, gdyż jest ono odporne m. in. na wodę, kwasy i ługi.

Tworzywo to może być używane także do innych celów jako bardzo dobry materiał izolacyjny, na przykład jako izolacja różnego rodzaju przewodów używanych w elektrotechnice.

Ze sportu

Lesznerówna skacze wzwyż 1,47 m Po pierwszym dniu mistrzostw lekkoatletycznych prowadzi Stal

Pierwszego dnia wojewódzkich mistrzostw lekkoatletycznych w hali rozegrano finały kilku konkurencji żeńskich i męskich. W punktacji ogólnej prowadzi Stal — 79 pkt. przed AZS — 72, Budowlanymi — 42 i Gwardią 22 punkty.

Najbardziej wartościowy wynik uzyskała w skoku wzwyż Lesznerówna (AZS) 1,47 m, który jest zaledwie o 4,5 cm gorszy od rekordu Polski w hali. Dalsze miejsce w tej konkurencji zdobyły: 2) Białkowska (AZS) — 1,42 m, 3) Józwiakowska (AZS) — 1,37 m.

W biegu na 60 m kobiet zwyciężyła Lerczakówna (AZS) — 8,1 sek., bijąc w finale Minicką (Bud.) — 8,4 s. i Laskowską (Gwardia) — 8,5 sek. W rzucie kulą kobiet 1 miejsce zajęła Minicka (Bud.) — 9,93 m, 2) Szuster (Włokn.) — 9,80 m, 3) Gawel (Stal) — 9,69 m.

Trójskok z miejsca (konk. kob.): 1) Lesznerówna (AZS) — 6,74 m, 2) Szychodzka (Stal) — 6,34 m.

Mężczyźni rozegrali 5 konkurencji. Zacięty pojedynek stoczyli biegacze sztafety 3×800 m. Ostatecznie zwyciężyła, mimo braku Orywała i Bartekiewicza, Stal w czasie 6:46,8 min. w składzie: Kwieciński, Jakubowski, Płotkowiak, 2) AZS — 6:56,8 min., 3) Budowlani — 7:07,8 min.

Skok w dal rozstrzygnięty na swą korzyść wynikiem 6,31 m Ohnsorge (Stal) przed Zagackim (Stal) 6,25 m i Majewskim (AZS) 6,11 m.

Zwycięzcą biegu na 1500 m został po trudnej walce na finiszu Tepper (LZS) — 4:29,0 min. przed Bednarą (AZS) — 4:29,6 i A. Orywałem — 4:32,6 min.

Trójskok zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Maciejaszka (Gwardia) — 13,37 m, 2) Zagacki (Stal) — 13,28 m, 3) Przychodny (U) — 13,14 m, zaś w biegu 800 m ppł pierwsze miejsce zajął Sniękowski (Kol.) — 12,5 sek., 2) Kwierzyński (LZS), 3) Rybarczyk (Stal).

PTT-K przygotowuje wiele atrakcyjnych imprez turystycznych

WARSZAWA (PAP)

Obok tysięcy wycieczek masowych do najpiękniejszych i najciekawszych zakątków naszego kraju, PTT-K organizuje rokrocznie dla bardziej doświadczonych turystów wielkie centralne imprezy turystyczne.

Przewiduje się, że tradycyjne już paradowe raidy narciarskie, kolarskie i piesze, spływy kajakowe w bieł. roku zgromadzą około 300 000 turystów z całego kraju, umożliwiając im szeroką wymianę doświadczeń, a jednocześnie przyczyniając się do spopularyzowania wiedzy o naszym kraju.

(M. D.)

Mistrzowie urodzajów i najlepsi hodowcy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

do spełnienia mają przodujący chłopci. W swych gminach i gromadach winni oni czuwać nad realizacją podjętych zobowiązań, służyć innym swym przykładem i pomocą, szkolić słabiej gospodarujących chłopów, podejmować silami całej gromady zadania, których wykonanie przyniesie korzyści całej wsi i poszczególnym gospodar-



W dyskusji głos zabrał wice-minister rolnictwa Czesław Domagała.

stwom, jak na przykład doprowadzenie do kultury zapuszczonych łąk i pastwisk, w jak najszerszej mierze stosować i propagować zdobycze przodującej nauki rolniczej, zapoznawać innych chłopów z wynikami swych doświadczeń...

„Jesteśmy przekonani — powiedział przewodniczący Prezydium WRN, zwracając się do zebranych — że wy, jako czołowy aktyw postępu rolniczego, z pełnym zrozumieniem i odpowiedzialnością wykonacie powierzone wam zadania”.

W czasie przerwy po południu chłopcy dzielili się między sobą doświadczeniami, wymieniali adresy, by dalej móc przekazywać sobie wzajemnie informacje o swoich osiągnięciach. Chłopi indywidualnie rozprawiali z przodownikami pracy spółdzielni produkcyjnych, dopytując się o osiągnięcia i pracę w spółdzielniach, o dochody, o sposoby chowu inwentarza, wyniki siewu krzyżowego itd.

Niemalże zainteresowanie wzbudziły stoiska z broszurami i Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej. Niekiedy przeglądali tytuły broszur o nawożeniu i uprawie ziemi, inni zaglądali do książek o hodowli i żywieniu inwentarza. Niejednemu z nich, jako lektorowi Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej, wynotowany tytuł później kupionej książki, będzie dużą pomocą w pracy uświadamiającej na wsi.

Przybliżyli się do stoisk wystawowych na korytarzach tuż przy wejściu do auli. Oto wykres ilościowego wzrostu spółdzielni produkcyjnych województwa poznańskiego. W roku 1949 było ich zaledwie 50 — dziś jest ich ponad 900. Następne stoisko mówi o dochodach na jedną rodzinę w spółdzielni produkcyjnej w Tarnowie (powiat Środa).

Uczniowie Technikum Weterynaryjnego z Wrześni zaznajomili zebranych ze swoją pracą. Hodowcy żywo debatowali nad krową-rekordzistką tego Technikum „Kopicha”, przed 4 laty wybrakowaną z Centrali Mięsnej i dającą dziś 10 369 kg mleka o 3,27 proc. tłuszczu. A więc mleczność krowy zależy przede wszystkim od samego rolnika!

Podziw też budził słonecznik, który skrócony o 2 m, jeszcze z ledwością się zmie-



Przodujący chłop z gromady Stupczka, powiat Kolo — Kazimierz Kowalski i Józef Naskręt z Lubowa, powiat Gniezno, oglądają kuliarydę, której uprawa daje rolnikom duże korzyści.

na zjeździe w Poznaniu

ścił w 4 m wysokim korytarzu przy wejściu do auli.

— Wiele jest do zrobienia w naszych gospodarstwach — powiedział jeden ze zwiedzających wystawę — a mnie się zdawało, że wszystko już zastosowałem. A tu jeszcze tyle nowego! Żeby tak to wszystko wprowadzić w naszych gospodarstwach, śmiało można by wypelnić, a nawet przekroczyć to, co nam wskazują wytyczne IX Plenum KC Partii i uchwały rządu z 17 grudnia ub. roku.

Popołudniowa dyskusja była niezwykle bogata. 18 dyskutantów zapoznawało kolegów — przodowników chłopstwa pracującego ze swymi doświadczeniami. Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej z Lubosiny (powiat Szamotuły) Władysław Nowak i Józef Wojciechowski z powiatu kościańskiego — dzielili się wynikami pracy chłopów-spółdzielców. Prof. dr. St. Barbański mówił o roli wiązania nauki z praktyką i prak-



Ogólne zainteresowanie przodujących chłopów Wielkopolski wzbudziła obfita literatura fachowa oraz grafika ilustrująca dochód spółdzielców z Tarnowa. Przeciętny dochód roczny jednej rodziny wyniósł tam 18 349 złotych, 47 cetnarów zboża, 63 cetnary ziemniaków, nie licząc dochodu z działki przyzagrodowej.

tyki z nauką. W imieniu zaś robotniczego Poznania, a szczególnie załogi robotniczej ZISPO, zabrał głos poseł Edward Januchowski. Mówił o sojuszu robotniczo-chłop-



Gospodynie Weronika Rzepka z gromady Jedlec, powiat Jarocin i Zofia Pawlak z Dzieńszewy, powiat Gostyń, zapoznają się z planami stawianymi przed rolnictwem w okresie dwóch najbliższych lat.

skim, o jego sile i potęgę w budowie lepszego jutra.

„Przyjaciele! Nam robotnikom i wam chłopom pracującym szczególnie droga i bliska jest nasza władza ludowa, dzięki której staliśmy się gospodarzami wolnego kraju.

Aby jeszcze lepiej wykorzy-

stać nasze możliwości produkcyjne, aby zrealizować uchwały IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR i tym samym przyspieszyć wzrost sto py życiowej ludu pracującego miast i wsi, oraz umocnić sojusz robotniczo — chłopski, załoga nasza postanowiła teraz — obok planów produkcyjnych, prowadzić produkcję uboczną. Będziemy dodatkowo produkowali wiadra, beczki, brzytwy, siekiery, adaptery, zabawki i inne artykuły, których jeszcze brak na wsi.

W imieniu załogi ZISPO życzę wam pomyślnych sukcesów w walce o wykonanie i przekroczenie planów produkcji rolniczej, o coraz lepsze życie pracującej wsi województwa poznańskiego!”

Edward Ratajczak z Rąbczyna (pow. Wągrowiec) wskazał na rolę współzawodnictwa na wsi. Dzięki współzawodnictwu ze St. Mazurem — jednym z najlepszych



Ogólne zainteresowanie przodujących chłopów Wielkopolski wzbudziła obfita literatura fachowa oraz grafika ilustrująca dochód spółdzielców z Tarnowa. Przeciętny dochód roczny jednej rodziny wyniósł tam 18 349 złotych, 47 cetnarów zboża, 63 cetnary ziemniaków, nie licząc dochodu z działki przyzagrodowej.

plantatorów buraka cukrowego — osiągnął on jeszcze lepsze wyniki w swoim gospodarstwie. Przed paru dniami Ratajczak wstąpił w szeregi partii, aby móc jeszcze lepiej służyć sprawie budowy socjalizmu. Jan Hentzel z Latalic (pow. Gniezno), który w ub. roku ze swego 6,5 hektarowego gospodarstwa odstawił 37 bekoniów ponad plan, zwrócił uwagę na terminy proszenia macior. Jan Ocalski z Osieka Małego (pow. Koło) zaapelował do chłopów swego powiatu o przodowanie nie tylko w produkcji rolnej, ale i w wypełnianiu swoich obowiązków wobec Ojczyzny. Dalej przemawiali: Bolesław Kędziora z Przybyławic (pow. Ostrów), Maria Dymarczyk z Godzisz (pow. Kalisz), Marian Kaczmarek z Białej (pow. Konin), Stanisław Baranowski — student WSR oraz Jan Grześkowiak — czołowy hodowca z powiatu gostyńskiego.

W dyskusji zabrał także głos wiceminister rolnictwa — Czesław Domagała, który omówił dotychczasowe braki w pracy służby rolnej, zwracając szczególną uwagę na sprawę rezerw w rolnictwie i rolę przodujące-

go chłopstwa w podnoszeniu produkcji rolnej. Wiceminister omówił olbrzymią pomoc ZSRR w produkcji najnowszych typów maszyn rolniczych w naszym kraju, co pozwala na dalszą mechanizację robót rolnych. Mówca podkreślił także wagę pracy GOM-ów, które mają się zająć wyłącznie pomocą dla mało i średniorolnych chłopów, gospodarujących po staremu. Szczególnie przydyta terenowych rad narodowych winny opieką i kontrolą otoczyć te placówki. Trzeba pamiętać — powiedział wice-minister Domagała, — że każdy kwintal więcej zboża z hektara — to w sumie tysiące ton zboża potrzebnego na wyżywienie kraju.

„Dla przodujących rolników — stwierdził kończąc obrady I sekretarz KW PZPR — Leon Stasiak — tezy przedzjazdowe i program wysunięty przez IX Plenum są treścią codziennej działalności. Najlepsi ludzie naszego województwa dowodzą, że program partii jest słuszny i wykonalny. Partia opiera się na przodujących ludziach. Dzięki nim wykonujemy nasze plany, pokonujemy trudności i budujemy naszą Polskę coraz potężniejszą, zamożniejszą, szczęśliwszą. W walce o podniesienie



W zjeździe w Poznaniu uczestniczyło ponad 700 przodujących chłopów naszego województwa. Na zdjęciu: fragment sali. W pierwszym rzędzie siedzą m. in.: Antoni Czajczyński z powiatu kaliskiego, Roman Olejnik z Tolikini Kościelnej i Stanisław Andrzej z powiatu poznańskiego.

dobrobytu narodu przodujący chłopcy są dowódcami. Gdy wasze doświadczenia i osiągnięcia staną się udziałem wszystkich chłopów pracujących, wtedy wykonamy swe obowiązki wobec Ojczyzny, wobec młodzieży, wobec klasy robotniczej, wobec sił pokoju na świecie. Dla nas najważniejszym obowiązkiem jest pomoc przodującym chłopom w usuwaniu przeszkód, hamujących wzrost produkcji rolnej. Trzeba, abyście z pełną ufnością szli ze swymi trudnościami do partii, do rad narodowych i domagał

się załatwienia waszych spraw. Pracując ofiarnie walczyliście o zwycięstwo socjalizmu, spełniając swój obowiązek wobec Ojczyzny, wobec światowego obozu pokoju!”

Zebrani na Zjeździe chłopów wysłali list do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta. List ten przytaczamy osobno.

Na zakończenie zjazdu wystąpiły zespoły artystyczne robotniczego Poznania. Chłopi z postanowieniem jeszcze wydatniejszej pracy nad podniesieniem produkcji rolnej udali się do swych gromad.

List Wo ewódzkiego Zjazdu Przodujących Chłopów w Poznaniu Do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta Warszawa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

swoim gospodarstwie zarodową oborę rasy rizinnej, posiadającą krowę rekordzistkę, która dała 7167 litrów mleka w ciągu roku przy zawartości 3,89% tłuszczu; mówiliśmy o średniorolnym gospodarzu ob. Franciszku Genku z gminy Kwilec, powiat Międzybóże, osiągającym rekordowe zbiory buraków cukrowych; zapoznawaliśmy się ze sposobami gospodarowania chłopów z Trzcinicy, którzy właśnie dzięki stosowaniu nowoczesnych metod uprawy i hodowli mogli podjąć tak wielkie zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii i z honorem je realizować.

Dyskusja na naszym Zjeździe raz jeszcze wykazała wyższość zespolew gospodarzy nad indywidualną gospodarką. Województwo nasze posiada już obecnie 927 spółdzielni produkcyjnych, z których ogromna większość może się poszczycić pięknymi zbiorami, rozwojem hodowli i innych dziedzin gospodarki. I tak na przykład spółdzielnia produkcyjna Wódki w powiecie wrzesińskim uzyskała w ubiegłym roku średnie plony zbóż kłosowych, wynoszące 23 kwintale z hektara. Spółdzielnia produkcyjna Ślino, powiat Nowy Tomysł posiada na każde 100 hektarów użytków rolnych 42 sztuki bydła i 102 sztuki trzody chlewniej, spółdzielnia produkcyjna Kromolice i Nowy Świat w powiecie krotoszyńskim posiadają na każde 100 ha użytków rolnych po 54 sztuki owiec, podczas gdy średnia dla całego województwa wynosi 20 sztuk owiec. Toteż z roku na rok wzrastają kolektywne gospodarstwa, rośnie dochód rodzin spółdzielców. Na przykład w spółdzielni produkcyjnej Tarnowo, powiat Środa, przeciętny dochód na rodzinę spółdzielców wynosi 18 349 złotych, 47 cetnarów zboża i 63 cetnary ziemniaków, nie licząc dochodu uzyskiwanego z działek przyzagrodowych.

Wielkopolska wieś ma wszystkie warunki po temu, aby gospodarnie wykorzystując zwiększającą się pomoc państwa, podnosić wydajność rolnictwa i hodowli do poziomu przodujących. Aby to osiągnąć, trzeba również szerzej korzystać z najnowszych zdobyczy nauki — toteż radziliśmy dzisiaj jak rozwijać i zacieśniać współpracę rolników — praktyków z naukowcami.

Aby to osiągnąć musimy wiele zmienić w dotychczasowych sposobach gospodarowania. W tej pracy będziemy się stosować do wytycznych tez IX Plenum Komitetu Centralnego. Jednocześnie Zjazd nasz wskazał na szczególnie pilne zadania, stojące w najbliższym okresie przed rolnictwem województwa poznańskiego.

Musimy zwiększyć troskę o rozwój pogłowia bydła i trzody chlewniej w powiatach Kalisz, Trzcinianka, Turek, Chodzież, o pełne wykorzystanie ogromnych rezerw paszowych. Uzyskamy to przez poprawę jakości łąk i pastwisk (zwłaszcza w rejonie nadnoteckim), przez szer-

sze stosowanie kiszzonek, zwiększenie wysiewu roślin pastewnych w poplonach, srodplonach i międzyplonach. W powiatach posiadających dostateczną ilość pogłowia zwierzęcego dbać musimy szczególnie o wzrost mleczności krow i podniesienie jakości zwierząt hodowlanych. Będziemy coraz powszechniej wprowadzać normowanie pasz.

Zjazd nasz wezwał wszystkich chłopów do takiego przygotowania tegorocznych siewów wiosennych, by były one naprawdę godnymi piątego roku sześciolatki. Będziemy się troszczyć o to, aby w okresie zimowym każda gromada przygotowała swe maszyny, narzędzia rolnicze i nasiona do wiosennej kampanii siewnej, by szeroko korzystała z upowszechnienia wiedzy rolniczej. Przypomnieliśmy chłopom naszego województwa, że jak najpełniejsza mechanizacja prac uprawowych, granulowanie superfosfatu, właściwe i terminowe przeprowadzenie zabiegów agrotechnicznych gwarantują dalszą zwyzkę plonów z hektara.

Zjazd wskazał pracującym chłopom naszego województwa, by wspólnie podejmowali zadania, których realizacja przyniesie korzyści całej wsi i poszczególnym gospodarstwom, jak na przykład prace nad meliorowaniem łąk, pastwisk, zagospodarowywaniem odłogów, aby w walce o wyższe zbiory i rozwój hodowli sięgali często do pomocy sąsiedzkiej, wzmacniając w ten sposób siły gromady przeciwko próbom wrogów klasowych, dających do pomniejszenia i zniszczenia owoców naszej pracy.

Szczególne zadania w upowszechnianiu nowoczesnych metod gospodarowania mają nasze spółdzielnie produkcyjne, które muszą świecić coraz lepszym przykładem wyższości zespolew gospodarzy i pokazywać indywidualnie gospodarującym chłopom drogę do socjalistycznej wsi.

My, przodujący chłopcy województwa poznańskiego, zebrani na dzisiejszym Zjeździe, wzywamy całą wieś do spotęgowania walki, do zwiększenia wysiłku w imię pełnego zrealizowania wspólnego programu szybszego podnoszenia poziomu życiowego mas pracujących.

W codziennej pracy będzie nam towarzyszyć myśl, że Polska Ludowa to jedno z ważnych ogniw obozu pokoju. Dowody naszego patriotyzmu i ukochania Ojczyzny, dowody nienawiści do podżegaczy wojennych i ich pupilków — odwetowców Adenauera, będziemy dawać poprzez wydajniejszą pracę, lepszą gospodarkę, nienagannie wypełnianie planów gospodarczych.

Zapewniamy Cię, Towarzyszu Prezesie Rady Ministrów, że sprawą ambicji i honoru pracujących chłopów województwa poznańskiego jest w pełni i należycie wykonać mądre wskazania naszej partii, zawarte w programie szybszego podniesienia poziomu życiowego mas pracujących miast i wsi. Sprawa naszego honoru jest w tym dziele przodować.

Lódzkie syreny gwizdzą mocnym hejnałem pracy

Proszę mi wybaczyć Redaktorze i Wy mili Czytelnicy „Głosu”, że reportaż ten będzie nieco dłuższy. Chcę w nim poruszyć sprawy, które zainteresują wszystkich, a o których teraz najbardziej wypada mówić.

Z okna mego pokoju, gdzie siedząc przy maszynie piszę tę korespondencję widać... po zwłocenie mi, że opiszę to stronomi Tuwima — widać...

...mdły nieba łach,
Podwórce pełne wapna i gliny,
Mury fabryczne, splekany dach
I rozrzucone wszędzie kominy
Więc jak to miasto przystroić
w rym??
...Mgła, szarość, smutek, komi-
ny, dym...

Wtedy, przed laty, gdy Tuwim jako młody chłopiec, pi-
sał ten wiersz w zeszytach z algebry, Łódź tak wyglądała.

Dziś została mgła, kominy, dym... Zniknęła szarość, znik-
nął smutek. Łódzkie kominy przystrojone w wysokie cza-
py dymu gwizdzą codziennie syrenami, tym mocnym hej-
nałem pracy wielkiego mia-
sta.

Gdy do Łodzi, tak jak do wszystkich miast Polski do-
tarły tezy IX Plenum KC PZPR — łódzkie fabryki, prze-
działnie i krosna zażytnie mocniejszą pracę. Powied-
my sobie szczerze, że ludzie, którzy poznali treść tej, ja-
śniei, radośniei spojrzeli w przyszłość.

Nawet ci których w minio-
nym okresie budowy funda-
mentów pod dobrobyt, nawie-
dzała nierzachwiejność —
boć przecież ludzie są tylko ludźmi — teraz czytając wiel-
ki program partii, program walki o wzrost stopy życio-
wej, — stanęli przy warszta-
tach pracy z gorącym posta-
nowieniem, które się wyraża-
ło w przekraczaniu norm, w podejmowaniu nowych zobo-
wiązań.

— Prawda, tak było, Wero-
Kot, prządko z przedalnicie-
niokoprednej Zakładów Przemys-
łu Bawełnianego im. Dzierżyń-
skiego, która podjęła na cześć
II Zjazdu Partii zobowiązanie
wyprodukowania ponad plan
3100 kg przędzy.

Takich jak Ty znalazło się w
Łodzi ponad 300 tysięcy.
Trudno byłoby mi tu wy-
mienić wszystko, co zrodziło
się z tego pięknego zrywu, w
którym ludzie pracą, zwięk-
szoną produkcją artykułów
codziennego użytku czynią ży-
cie lepsze, łatwiejsze, przy-
jemniejsze.

Wiadomo wszystkim, że
łódzkie tkaniny kupisz w każ-
dym mieście Polski, łódzka
bielizna nosi prawie każdy
mieszkaniec kraju, od naj-
młodszego aż do wiekowego
staruszka.

W tym momencie wyobra-

zam sobie, jak Czytelnicy te-
go reportażu — oczywiście ci
z bakcyłem malkontentstwa
— uśmiechają się zgrzyliwie.
Uśmiechają i pytają — czy
wszyscy tak łatwo ubierają
się w te łódzkie towary i czy
wszyscy są z nich zadowole-
ni?

Odpowiem szczerze — jesz-
cze nie. Wiadomo, że na wie-
le atrakcyjnych tkanin zapo-
trzebowanie przerasta pro-
dukcję. Ze w tej produkcji
było wiele braków, tak w ja-
kości, kolorze jak i ilości.
Lecz tezy do dyskusji przed
II Zjazdem Partii stały się
momentem zwrotnym w pra-
cy łódzkiego przemysłu włó-
kienniczego.

Na czym polega ten zwrotny
moment. Niech o tym powie-
dzą krótko, suchym, lecz pię-
knym słowem pracy zobowią-
zania łódzkich włókiennarzy.

A więc — produkuje w całej
Polsce fabryka bawełniana —
Zakłady im. Juliana Marchlew-
skiego rozpoczęły produkcję
specjalnej tkaniny bluzkowej
(coś dla pań) zefiru z przędzy
czesankowej. Na warsztacie znaj-
duje się również produkcja tka-
niny koszulowej drukowanej
dwustronnie w ładnych wzor-
ach. Poza tym nowe gatunki
tkanin na ręczniki, miękkie,
przyjemne w dotyku i wodo-
chłonne.

Czy zobowiązania te są reali-
zowane zapytacie? Na pewno
tak. Oto w dniu 30 grudnia 1953
roku włókiennicze ZPB im. Mar-
chlewskiego zameldowali, że da-
li krajowi dwumilionowy metr
tkaniny ponad plan.

Zakłady im. I. Dywizji Ko-
ściuszkowskiej wykonują niespo-
tykaną dotychczas gabardynę
bawełnianą o specjalnej techni-
ce tkackiej, dającej w załama-
niach tkaniny refleksy koloro-
we. Gabardyna ta nadaje się
doskonale na płaszcze damskie
— prochowce. Jest już w pro-

dukcji (około 20 tys. ton) puszy-
sty materiał na podpinkę do
płaszczek damskich.

W tej fabryce, której komin
widać z okien mego pokoju —
w Zakładach im. Armii Ludo-
wej produkują już pięć nowych
artykułów. Między innymi kan-
wę na letnie koszule męskie,
tkaniny sukienkowe o nowych,
pięknych, przez plastików za-
projektowanych wzorach, na-
stępnie tak zw. „tyk” na wyspy
pościelowe i tkaniny impregno-
wane. Dla dzieci flanelę i „pi-
ki” na ubranka. No, i tak zwa-
ższe poszukiwania pościelówki.

Zakłady Dzielniarskie im.
Głazewskiego przygotowują w
dziesiątkach tysięcy sztuk bie-
liznę damską według najnow-
szych, zaprojektowanych na obec-
ny rok modeli.

Przemysł dziewiarski wiele
uwagi i pracy włożył w strój
kobiety. Bielizny będzie aż 80
nowych modeli, między innymi,
pożądany przez niektóre panie
półkomplet składający się z hal-
ki i majteczek „motylków”, ob-
ramowany ciemnym tiulem.

— A duże numery? Owszem o
tym pomyślano też.

W trykotażu — wiele nowych
modeli, a przede wszystkim swe-
terki o tak modnym czarnym
kolorze ze wzorem w kolorach
wrzosa i złota. Nowością będą
suknie wykonane z dzianiny
wełnianej, spłisnionej.

Przemysł odzieżowy zarzucał
stary praktykę produkowania
wielu dziesiątków tysięcy sztuk
ubrań w jednym wzorze i kolo-
rze, czy modelu. Żeby skończyć
z przykrą jednostajnością, będzie
się obecnie produkowało serie
jednego modelu i wzoru w ilo-
ści od 2 do 6 tys. na cały kraj.
W roku 1954 odzieżowcy wpro-
wadzą do produkcji około 1000
nowych modeli ubrań, płaszczy,
kurtek jesienek itp.

A jak produkcja ta do-
trze do konsumenta, — a
zwłaszcza do konsumenta
wiejskiego, bo większe mia-
sta nie mają na względy zaku-
pami poważniejszych kłopo-

tów? Na uwagę zasługują
dwa nowe projekty Centrali
Tekstylnej w Łodzi. Przede
wszystkim jest nim zorgani-
zowanie grup tzw. „podróż-
nych z kolekcją”.

„Podróżni z kolekcją” bę-
dą objeżdżali wszystkie Pow.
Zarządy Gminnych Spółdziel-
ni i zaznajamiać zaopatrze-
niowców G. S. z nowościami
posiadanymi przez C. T. na
składzie, oraz przyjmowali za
mówienia.

Inną formą zbliżenia pro-
dukcji do konsumenta jest
akcja organizowania przez
Centralę Tekstylną ekip sa-
mochodowych, dowożących
towary tekstylne wprost z
magazynów centrali do ma-
gazyńców Pow. Zarz. Gm.
Spółdzielni i gminnych skle-
pów.

Pierwszy taki transport, w
liczbie 30 samochodów cięż-
zarowych załadowanych a-
trakcyjnymi towarami jak:
pościelówka, materiały wel-
niane ubraniowe tak zw. cze-
sanka, jedwabie, plusze ubra-
niowe, koszulówka — wru-
szył 8 stycznia w teren woj.
warszawskiego. W przygo-
towaniu są transporty dla gro-
mad i wsi innych województw,
a także dla woj. poznańskiego.

Tu chciałem postawić
kropkę drogi Czytelniku. Lecz
na zakończenie jeszcze słów-
ko. To wszystko co wyżej na-
pisałem, to nie innego, jak
tylko realizacja tezy IX Ple-
num. Na jednym co prawda
odcinku — na odcinku łódz-
ko - włókienniczym. I przy-
znacie, że ma to wiele wspólnego
z podniesieniem stopy
życiowej człowieka pracy.

Antywione

Kto zapomniał

Fabryka cukierków w
Lesznie „Rywał” roz-
budowywała się, podwyż-
szając o jedno piętro swój
budynek. W związku z tym
przełożono linię energetycz-
ną na przewidywane słupy,
które wbito na wąskim, bo
jednometrowym chodniku
ulicy Krótkiej. Ulica ta jest
słabo oświetlona, ludziska
zawarli w niej w krótkim cza-
sie bardzo bliską znajomość
z tymi słupami za pomocą
licznych spotkań przyjaciel-
skich „oko w oko”. Ale nie
narzekano. Rozbudowa to
radość, której nie załmą
drobne trudności!

Tylko, że „Rywał” rozbu-
dował się dwa lata temu i
linię energetyczną można
było już dawno przerzucić
ze słupa na umieszczone w
nowym murze konstrukcje
metalowe.

Dlaczego tego się nie robi,
kto zapomniał?

Bo mieszkańcy okolicz-
nych ulic pamiętają aż nad-
to dotkliwie.

(Nie)Róbcie tak dalej...

Przyjął się ogólnie zwy-
czaj, że piekarnie wy-
piekają chleb we wczesnych
godzinach rannych tak, aby
ludzie mieli świeże i smacz-
ne pieczywo już na śniada-
nie, a najpóźniej w godzi-
nach południowych.

Jeżeli piszemy, że „przy-
jął się ogólnie zwyczaj”,
to wcale nie mamy na my-
śli Bytomia Odrzańskiego,
który nieczym przysłowiowy
kot chadza własnymi drogami.
W Bytomiu Odrzańskim
jest jedna tylko piekarnia
PSS, a ta rozpoczyna sprze-
daż pieczywa nie o godzi-
nie 7 rano, ale o 7 wieczo-
rem. W dodatku ilość wypie-
kanego chleba jest niewspół-
miernie niska w stosunku
do ilości nabywców. Miesz-

go w przeciwnym wypadku
byłaby niechybnie zniewolo-
na. Może zresztą wypadłoby
wówczas remontować nie
tylko piec, ale i cały budy-
nek, wyglądający na to, że
już niedługo będzie cały...

Po kim i jak?

Nasz czytelnik Bogdan
Olczyk zwraca uwagę
na godne poczwary zamilo-
wanie świetliczanki dworco-
wej w Kaliszu do czystości.
Ile razy wypadnie mu prze-
bywać na dworcu, tyle razy
sala jest zamknięta, a na



drzwiach wisi kartka z na-
pisem: „sprzątanie”.

W związku z tym rodzą
się jednak wątpliwości dwo-
jakiego rodzaju. Po kim
się tak często sprząta, jeśli
sala jest przeważnie zamk-
nięta. I jak się sprząta,
jeśli podczas takiego sprzą-
tania wewnątrz świetlicy
jest ciemno.

Wystarczy podać

W Czarnkowie jest re-
stauracja PSS, która
nazywa się „Ludowa”. Jak
donosi nasz korespondent —
Andrzej Hnatyk, bywalec
tej restauracji skarżą się na
obsługę, która zbyt daleko
posuwa swą uprzejmość wo-
bec gości, zasiadając razem
z nimi do stolików i biorąc
niezwykle żywy udział w
konsumpcji napojów wysoko-
kowych, skąd do różnych
wyskoków — tylko jeden
krok.

I tak w dniu 20. 12. ub.
roku o godzinie 13.30 klien-
ci tej restauracji musieli
wielokrotnie alarmować
dzwoniem, zanim zostali
obsłużeni, ponieważ kelner-
ka umiała czas trzem pa-
nom w towarzystwie jednej
butelki...

Trzeba tu podkreślić — i
warto, aby dyrekcja PSS
wytłumaczyła to zaintereso-
wanym — że socjalistyczna
disciplina pracy nie wyma-
ga bynajmniej tak daleko
posuniętej ofiarności ze
strony obsługi. (la)



kańcy miasteczka zmuszeni
są więc jeździć po chleb do
sąsiednich miejscowości, co
znakomicie urozmaica im
czas (podróż kształcą), a
poza tym zwałnia bytomską
PSS z obowiązku remontu
pieca w piekarni, do której-

Życie muzyczne w Poznaniu

Filharmonia na przełomie 1953/54

Minął rok 1953. Państwowa
Filharmonia, stojąca do o-
statniej godziny w czołowej
tęczy kulturalnego Pozna-
nia zakończyła go koncertem
sylwestrowym. Pięty z sze-
regu tradycyjnych koncertów
sylwestrowych uświetlił
rok, który w życiu naszej
Filharmonii przyniósł wiele
godnych do zanotowania o-
siągnięć i zmian. Przyniósł
on osiągnięcia całego aparatu
artystycznego, jak rów-
nież był świadkiem sukcesów
poszczególnych członków or-
kiestry. Trudno jest pominąć
okazję podsumowania pod-
stawowych zdobyczy Filhar-
monii, tym bardziej, że „zni-
wowanie” takie może i po-
winno ujawnić i braki zanoto-
wane w roku 1953.

Ujmując ogólnie, rok ubie-
gły minął pod znakiem wy-
sokiego poziomu wykonawczego
Filharmonii, a w każdym razie

pod znakiem wyjątkowych starań
o osiągnięcie tych wyżyn. Cykl
symfonii L. v. Beethovena
(kwiecień — czerwiec), cykl sym-
fonii Piotra Czajkowskiego
(październik — listopad), są nie-
zaprzeczalnym dowodem wiel-
kich możliwości artystycznych
naszej orkiestry symfonicznej.
Obrazem zaś tego, że koncerty
symfoniczne i inne imprezy mu-
zyczne organizowane przez Pań-
stwową Filharmonię cieszyły
się wielkim powodzeniem, może
być liczba blisko 100 tys. słu-
szaczy, co stanowi ponad 117
proc. ogólnego planu (wyko-
nanego już 15 listopada). Nie
świadczą to bynajmniej, że cy-
fra ta nie mogła być jeszcze
wyższa, plan zaś wykonany jesz-
cze wcześniej, jeżeli przypom-
nimy sobie kilka koncertów zu-
pełnie nieudanych, które nie
przyciągnęły słuchaczy. Należy
tu podkreślić zdecydowane ob-
licze społeczno-polityczne orkie-
stry, odzwierciedlające się w sze-
regu koncertów społecznych,
czy uczestnictwie w wielu aka-
demiach o znaczeniu politycz-
nym. Tyle o osiągnięciach.

Największą bolączką muzy-
ków orkiestry jest przede
wszystkim brak mieszkań. Wiele
z muzyków dojeżdża codzien-
nie na próby (a nawet dwa ra-
zy dziennie w dniu koncertu) z
nieraz o wiele kilometrów od-
ległych miejscowości. Nie może
to zachęcić żadnego dobrego
instrumentalisty do szukania
pracy w szeregach naszej or-
kiestry, a nawet powoduje od-
pływ ich do innych miast.

Drugą ważną jednostką arty-
styczną Filharmonii jest Chór
Chłopięco-Męski, pracujący pod
kierownictwem mgr. Stefana Stu-
kierosza. Rok 1953 przyniósł
chórowi szereg udanych kon-
certów w Poznaniu i innych
miastach (Gdańsk, Malbork,
Sopot, Warszawa). Koncerty z
cyklu „Historia muzyki chóral-
nej” będące jedynymi w swo-
im rodzaju, spełniły w całej pe-
ni swoje zadanie w zakresie u-
gruntowania wśród słuchaczy
zasadniczych pojęć stylistycz-
nych poszczególnych okresów
historycznych (ze szczególnym
uwzględnieniem chóralnej mu-
zyki polskiej).

Trzecią jednostką artystyczną
Filharmonii, „beniaminkiem”
miłośników muzyki Poznania
jest najmłodsze, bo liczące do-
piero niecałe pół roku pracy
koncertowej Studio Dawnej
Muzyki Pieśni i Tańca, pierwszy
tego rodzaju zespół w kraju. Już
sam fakt powstania tego rodza-
ju studia przyciągał do niego
znanie, Koncerty zaś, stojące
na bardzo wysokim poziomie i
urzekające oryginalnością wypo-
wiedzi artystycznej, stały się na-
lepszym dowodem, że prace w
zespole pomyślano poważnie i
oparto na dobrym podłożu na-

ukowo-artystycznym. Podziwiać
należy samozaparcie członków
Studia (w skład którego wcho-
dzi orkiestra kameralna, Chór
Chłopięcy i Męski oraz Zespół
Baletowy Państwowego Ogniska
Choreograficznego), którzy do
tej pory nie otrzymują żadnego
stałego wynagrodzenia na-
leżnego zawodowym artystom,
pracującym jednocześnie w opa-
kanych warunkach technicznych
(brak sali do odbywania prób).
Z tym większym uznaniem ob-
serwujemy osiągnięcia Studia,
gorąco przyjętego na występek
w Warszawie (Centralna Akade-
mia Roku Kopernikowskiego) i
w Gnieźnie (akademia ku czci
Jana Łaskiego), nie mówiąc już
o entuzjastycznych oklaskach
podczas występów poznańskich.
Specjalnym osiągnięciem może
poszczycić się orkiestra kame-
ralna. Poza pracą w całym ze-
spole, dała ona w ubiegłym ro-
ku kilkanaście koncertów kame-
ralnych (stałe koncerty w lo-
kalu Związku Zawodowego Pra-
cowników Kultury). Mówiąc o
Zespole Kameralnym należy
podkreślić wybitne zasługi Nor-
berta Karaśkiewicza, inicjatora
zespołu i szczerzego entuzjasty i
realizatora zamierzeń Studia
Dawnej Muzyki.

Wstępując w nowy rok pra-
cy artystycznej Filharmonii
życzymy dalszych sukcesów i o-
siągnięć. Życzymy jej śmielsze-
go podejścia w doborze współ-
czesnego repertuaru koncerto-
wego, co z pewnością usunie
wszystkie dotychczasowe nie-
docięgnięcia programowe. Ży-
czymy jej więcej stanowczości
i odwagi w domaganiu się od
czynnika decydującego czę-
ściej poszłazm z kuzynką do Poznania
świątecznych solistów i dyrygen-
tów zagranicznych. Życzymy jej
również prezentu w postaci do-
brego fortepianu, co pozwoliłoby
usunąć dotychczasowy, za któ-
ry musieliśmy się wstydić przed
Annie Fischer. Jak nas informu-
je dyrekcja Filharmonii —
jedno z tych życzeń zostanie w
rozpoczętym roku spełnione —
w maju zobaczymy nareszcie w
Poznaniu Abendrotha. Poza
tym w styczniu usłyszymy „Kan-
tata o Pokoju” — St. Skrowa-
czewskiego (jeżeli Chór Pań-
stwowego Towarzystwa Muzycz-
nego znów 10 dni przed koncer-
tem nie oświadczy, że któryś z
głosew jest za słaby liczebnie
by wykonać swoją partię). Luty
poza wieloma utworami M.
Karłowicza (cykl) pozwoli nam
zapoznać się z koncertem Tad.
Bairda. W marcu usłyszymy m.
In. Koncert Fortepianowy —
Melcera oraz Koncert Wiołon-
czelowy — Saint-Saens’a. Nok-
turny — Debussy’ego i Szyma-
nowskiego uorywki z „Harna-
siów”.

ROMAN URBANEK

Z uolafnika gospodni domowej

„Stworzenie uprzywilejowane”

Sobotnie popołudnie w jed-
nym ze sklepów spoży-
wych Poznania. O tej porze
tkwimy w długiej, 10-metrowej
kolejce, która jest bardzo
mielna w nastrojach; nie-
zwykle czujna i dokuczliwa
w ustępstwach na rzecz ko-
biet — subtelna i pobłażli-
wa, nieśmiała dla kupują-
cych wódkę. Bo pijani —
rzecz osobliwa — to pupile,
ulubieńcy sprzedawców i o-
schłych, nadętych klientów.

W pewnym sklepie (PSS
czy MHD) — obojętnie, wszę-
dzie to samo! Starsza kobie-
ta zdecydowała się na krok
bohaterski i ryzykowny: po-
deszła do lady bez czekania.
— Ja tylko ocet...

Kolejka warczy nienawist-
nie.

— Ale! „Tylko” ocet!
— A ja „tylko” chleb!
— Wygodna sobie!

Za lady trzy sprzedawczy-
nie pracują za czterech (do-
stojnie), bo — jak zwykle w
soboty — „kierownik wy-
szedł”. On nie lubi takiego
ruchu.

Do sklepu wchodzi stwo-
rzenie uprzywilejowane i „roz-
koszne” Mglisty wzrok, nie-
chlujny wygląd jakoś nie bu-
dzi odrazy ani wstępu u
większości, bo, gdy typek ten,
zapatrzonej w półki z wódką,
pochodzi do lady, pomijając

kolejkę, ta ostatnia — mil-
czy przychylnie.

Niedawno jeszcze burzące
klientki uśmiechają się z po-
korą, pobażaniem niemal
macierzyńskim. Tymczasem
przyjemniaczek rozpychając
się beczceremonialnie, podaje
pieniądze ze słowami:

— Pół litra, pani!

Słowa te posiadają widocz-
nie właściwości magiczne, bo
zostały wysłuchane z czaru-
jącym uśmiechem przez jed-
ną ze sprzedawczyń. Co my-
śli sprzedawczyni? „Oby wię-
cej takich, a plan obrotów
znaczenie przekroczy!”

Zachęcona pobażaniem
dla pijaczyny, podchodzi do
stołu kobieta:

— Proszę tylko jeden chleb
— mówi.

Ale pokorna kolejka odzy-
wa się:

— Cóż to?! Pani lepsza?
Nam też się spieszy! My też
tylko chleb! Poczekać nie ta-
ska?

I tak na zmianę: o ocet,
chleb — krzyk, przy wódcę
— pełna uszanowania cisza.
No, rozumiem, że plan obro-
tów sklepu to święta rzecz.
Ale może by jednak wszyscy
wzięli pijaków w obroty,
i to według planu, drodzy
pracownicy socjalistycznego
handlu, drogie gospodynie
domowe.

ALICJA MEDYN

listy i odpowiedzi

Czyżby w Spółdzielni „Futro-Garba” nie zapoznano się z tezami IX Plenum?

W maju ubiegłego roku
kuzynka moja oddała w Spół-
dzielni Pracy „Futro-Garba”
w Poznaniu na Chwaliszewie,
skórki do garbowania i far-
bowania. Śledziokrotnie
przyjeżdżała już z odlegle-
go Międzychodu po ich od-
biór, ale za każdym razem
spotkała się z tą samą odpo-
wiedzią, że skórki nie są je-
szcze gotowe.

W dniu 11 grudnia osobi-
ście poszłam z kuzynką do
wspomnianej Spółdzielni.
Skórki, jak zwykle, nie były
jeszcze gotowe. Zaobserwo-
wałam jednocześnie lekcewa-
żące traktowanie klientów,

którzy wielokrotnie przyjez-
dzają z odległych miejscowo-
ści Wielkopolski po to tylko,
aby po 3-godzinny wyce-
kowiowaniu dowiedzieć się, że
również i ich skórki nie są
gotowe. Jeden z pracow-
ników, z którym przypadkowo
rozmawiałam na podwórzu
oświadczył mi, że jeszcze 10
razy będą musiały przyjść
zanim otrzymam swoje skór-
ki, które w zasadzie są go-
towe, ale... nie ma nikogo kto
by je posortował. Widocz-
nie w Spółdzielni „Futro-
Garba” panuje niemały ba-
lagan. (2644-M)

Maria Nowakowa

Dlaczego z opóźnieniem?

Z zainteresowaniem prze-
glądamy, my pracownicy
Ekspozycyury PKS w Ka-
liszu, każdy numer „Gło-
su Wielkopolskiego”. Dlatego
mija się zupełnie z celem
stałe dostarczanie nam wspo-
mnianego dziennika z dwu-
dniowym opóźnieniem, gdyż
z taką „punktualnością” przy-
nosi nam listonosz gazetę.
Liczne interwencje u listo-
nosza nie odnoszą najmniej-
szego skutku. Tłumaczy on,
że już do urzędu pocztowe-
go dochodzi gazeta z opóź-
nieniem.

Tłumaczenie takie wydaje
nam się co najmniej dziwne.
Tym bardziej, że we wszyst-
kich kioskach „Ruchu” w

Kaliszu ten sam dziennik
można otrzymać już w go-
dzinach rannych i to numery
bieżące.

Może ty, kochany „Głosie”
rozwiążesz tę niezrozumiałą
dla nas zagadkę. (2638-P)
(Nazwisko znane redakcji)
Sprawę powyższą kieruje-
my pod uwagę Poczty. (Red.)

Instytucje wyjaśniają

Prez. MRN w Gorzowie
stwierdziwszy nieporządku
w posesji przy ul. Słowackiego
3, wydało odpowiednie zarzą-
dzenia sanitarne.

Pomogą chłopom

w naprawie sprzętu gospodarczego

W najbliższych dniach powstanie w Kępnie placówka budowlana, która mieścić się będzie przy ul. Kościuski. Uroczomienie nowej placówki przysięgi mieszkańcy z wielkim zadowoleniem, gdyż istniejąca Spółdzielnia Pracy „Rozwój” nie mogła zaspokoić potrzeb w zakresie inwestycji i remontów całego powiatu.

Dzięki powstaniu nowego przedsiębiorstwa, będzie można przystąpić w całym powiecie do rozpoczęcia robót budowlanych i inwestycji zaplanowanych na lata 1954–1955. (pz)

Dochody z podatku mieszkaniowego w Gnieźnie stanowiące podstawę do sfinansowania dodatkowych zadań terenowego planu gospodarczego, zostały wykonane z nadwyżką w wysokości 25 tys. zł. Sumę tę postanowiono przeznaczyć na opłacenie kosztów dokumentacji technicznej zbrojki międzyzakładowej, oraz na zakup sprzętu do gabinetu dentykologicznego. (yk)

W Golinie (pow. Konin) otwarto ostatnio staraniem Prezydium MRN czytelną przy Miejskiej Bibliotece Publicznej. Korzysta z niej wielu mieszkańców miasta, szczególnie młodzież. (Graj)

Pracownicy aptek w Zielonej Górze realizują uchwały IX Plenum KC PZPR zwiększając ilość godzin zatrudnienia. I tak np. apteki nr 1 i 25 są czynne już od godz. 7 rano, co pozwoli idącym do pracy pozostawić recepty w aptece do wykonania, a odebrać je po ukończeniu zajęć zawodowych.

12 KRONIKA
STYCZEŃ

Początkowo przeważnie pochmurno z opadami śnieżnymi, później zachmurzenie o charakterze zmiennym z możliwością przelotnych opadów. Temperatura minimalna około -4 st. C., maksymalna - w pobliżu 0 st. C., wieczorem ponowny spadek temperatury. - Wiatry dość silne lub silne i porywiste z kierunków zachodnich.

Pracownicy poszukiwani

Gl. księgowego zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw w Szczecinie, ul. Żukowa 49. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. K67

Magazyniera głównego wysokokwalifikowanego, rzutkiego przyjmie natychmiast Spółdzielnia Inwalidów, Poznań, Ratajczaka 26. K94

Inżyniera na stanowisko głównego mechanika, 2 techników mechaników oraz technika normowania zatrudnią Poznańskie Zakłady Silników Elektrycznych, Poznań, ul. Kościelna 37. K80

Mistrza montażowego na maszyny budowlane, technika budowlanego na ref. inwest. własnych - przyjmą zaraz Centralne Warsztaty Sprzętu B. M. w Poznaniu, ul. Bałtycka 52. K91

Ogrodnika o wysokich kwalifikacjach, znającego przetwórstwo warzyw (kapusty, pomidorów, ogórków) poszukuje Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Zjednoczeniu Budownictwa Wojskowego nr 28. Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią zapewnione. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej PGR. Zgłoszenie kandydatów: Z. B. W. nr 28, Poznań, ul. Kościuski 132. K95

Kierownika planowania natychmiast zaangażujemy. Wymagane są wysokie kwalifikacje. Pierwszeństwo mają pracownicy z długoletnią praktyką względnie absolwenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej lub Planowania i Statystyki. Zgłoszenie osobiste w Dyrekcji Przedsiębiorstwa Handlu Detalicznego Artykułami Fotograficznymi i Przejmowo-Optycznymi „Foto-Optyka” w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 81. K99

Nieruchomości

Kamienice - wille - parcele - domki w różnych dzielnicach polecam - poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwona Armii 26. 19322g

Parcele, domki, wille, kamienice, gospodarstwa. Kupno - sprzedaż załatwiam solidnie: „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 20258g

Kupno

Podszewy kauczkowe, butelki 20-gramowe oraz korki kupię. Poznań, Zeylanda 8. 20224g

Trzciny kupię. Witkowski, Poznań, św. Michała 1. 20356g

Maszyny do szycia kupię. - Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20257g

Motocykl 350 cm³, tylko w dobrym stanie, kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20273g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt, saneczki poleca H. Siemak, Poznań, Wrocławska 13. 19256g

Przybory do lamp żarowych poleca „Ceramika” Poznań, Wodna 12. 20159g

Sprzedam motocykl „Jawa”, 250 cm³ Poznań, Niecała 5, m. 9. 20430g

Sprzedam rower damski w dobrym stanie. Poznań, Chocińskiego 48, m. 23. 20288g

Sprzedam komplet trybów skrzyni biegów do samochodu D. K. W. Poznań Knapowskiego 15, m. 2. 20280g

Coraz więcej mało i średniorolnych chłopów wielkopolskich przekonuje się o wyższości gospodarki zespołowej nad drobnogospodarską, zaciętą. Świadczy o tym wzrastająca wola iść do nowozałożonych spółdzielni produkcyjnych.

W ostatnich dniach ubiegłego roku gromady Piotrowice, gmina Świeciechowa, pow. Leszno - podpisały statut spółdzielczy III typu.

Jest to 48 z kolei spółdzielnia produkcyjna w powiecie leszczyńskim. 15 członków spółdzielni „Iskra” (taką nazwę nadano wspólnej gospodarce) wniosło do wspólnego gospodarstwa 138 ha ziemi, 23 konie, 18 sztuk bydła i 23 sztuki trzody chlewnej. Przewodniczącym spółdzielni wybrano Józefa Chudziaka. (R)

W gminie Siedlec, pow. Wolsztyn zawiązało się ostat-

nio 5 nowych spółdzielni produkcyjnych i to: w Karlinie, Tuchorzewie Nowej, Marianowie, Nieborzy i Boruży Wsi. Trzeba podkreślić, że w zorganizowaniu tych spółdzielni wiele pomogło szkolenie ideologiczne.

Chłopi w Nieborzy założyli spółdzielnię typu III. Prze-

Jedenaście komitetów założycielskich
w powiecie gnieźnieńskim

Spółdzielnie produkcyjne powiatu gnieźnieńskiego dokonują obecnie rocznego obliczenia. Gdzieś tam na walne zebrania przybywają obok spółdzielców i ich rodziny, a także inni mieszkańcy, którzy widząc wysoki dochód członków spółdzielni, przekonują się o wyższości gospodarki zespołowej.

Uczą, uświadamiają i bawią

W lubuskich świetlicach coraz rojniej

W wyniku wzmożonej pracy uświadamiającej aktywności świetlicowej, prowadzonej wśród chłopów w formie pogadanek, odczytów, organizowania zespołów czytelniczych, konkursów czytelniczych oraz występów świetlicowych zespołów teatralnych - nastąpiło znaczne ożywienie w gminnych i gromadzkich świetlicach Ziemi Lubuskiej.

Z 71 czynnych obecnie świetlic gminnych, 15 powstało w okresie od września do 1 grudnia ub. roku.

Nowopowstałe świetlice wyposażone są w niezbędny sprzęt: posiadają radioaparaty, czasopisma, gry świetlicowe itp. Dobrze prowadzoną pracę świetlicową mogą poszczycić się m. in. świetlice w Szcząncu (pow. Świebodzin), Osinie Lubuskim (pow. Rzepin), Gębicach gm. Czarnowice (pow. Gubin).

Gminna świetlica w Szcząncu powstała we wrześniu 1952 r. Kierowniczką tej świetlicy, Józefa Kletowska, rozpoczęła pracę od nawiązywania kontaktów z organizacjami społecznymi oraz z poszczególnymi mieszkańcami Szcząncza. W miesiąc po zorganizowaniu świetlicy istniały przy niej już 6 zespołów: teatralny, śpiewaczy, taneczny, redakcyjny, samokształceniowy

oraz czytelniczy. Uczestnikami tych zespołów są w przeważającej mierze członkowie miejscowej spółdzielni produkcyjnej. Zespół teatralny dał już szereg występów dla miejscowej ludności. W powiatowych eliminacjach wiejskich zespół świetlicowy w Szcząncu zdobył pierwsze miejsce, a zespół taneczny w eliminacjach wojewódzkich - trzecie miejsce.

Wiele istniejących w województwie świetlic dzięki pracy uświadamiającej, przyciągało się także do wykonania przez chłopów obowiązków wobec państwa. I tak np. w akcji skupu zboża odznaczyła się świetlica w Grabicach gm. Markosice, pow. Gubin, której aktywni poprzeczniacy nadawali przez radowęże z mobilizacją chłopów do wywiązania się z obowiązków dostaw.

Poważnymi osiągnięciami poszczycić się może również gminna świetlica w Osinie Lubuskim, pow. Rzepin, której aktywni zorganizowali świetlice w czterech sąsiednich gromadach, mianowicie w Świnarach, Grabnie, Trześniowie i Stańsku. Aktywni świetlicy w Osinie Lubuskim dla uczczenia II Zjazdu PZPR zobowiązali się zorganizować świetlice we wszystkich gromadach gminy. (-)

wodniczącym wybrano wzorowego gospodarza - członka ZSL - Jana Pioska. Również w pozostałych spółdzielniach gminy Siedlec wyróżnia się w pracy zespołowej członkowie ZSL. Jest to następstwem ścisłej współpracy z PKW, z członkami ZSL i PZPR. (kh)

W Nidomiu np. członek spółdzielni ob. Siedlasz wraz z rodziną otrzymał za pracę 14.683 zł oraz 5.582 kg zboża. Podobną ilość otrzymali również Buczkowski, Jagodziński i inni.

Spółdzielcy w Nidomiu poszczycić się mogą nie tylko osiągnięciami w uprawach roślin przemysłowych, jak buraka cukrowego, rzepaku oraz po raz pierwszy w roku bieżącym uprawianego w Nidomiu rybcynusa. Osiągnięcia te zadecydowały, że 9 chłopów, którzy walczyli się jeszcze z przystąpieniem do spółdzielni, złożyło wniosek o przyjęcie ich na członków.

W ostatnich tygodniach powstały w powiecie gnieźnieńskim nowe spółdzielnie produkcyjne w Nowej Wsi w gminie Niechanowo, w Sokolnikach gm. Mieleszyn oraz w Ulanowie gm. Klecko. Komitety założycielskie powstały w Karniszewie, Działkowie, Mielnie, Wilkowie, Pomarzanach, Dziecińskich, Sulimowie, Dębówce, Oborze, Królówce i Jarząbkowie. (yk)

Po raz pierwszy
milion ton cukru

W cukrowni żnińskiej, plan kampanii na ubiegły rok został wykonany z dużą nadwyżką, a mianowicie: w dostawie buraków - w 103%, w wylotkach suszonych - w 126%, w produkcji cukru - w 117%. Do dnia 13 grudnia ub. roku cukrownia w Żninie wyprodukowała milion ton cukru. Takiego sukcesu nie notowano dotąd w Polsce.

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro, telefon nr nr 62 70, 63 51, 74 21, 75 21, 78 63. DRUKARNIA - Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań K-5-10026

Podczas uroczystości otwar-

cia świetlicy Cechu Rzemiosł Różnych w Czarnkowie, rzemieślnicy - pragnąc uczcić czynem II Zjazd Partii podjęli szereg wartościowych zobowiązań.

210 zakładów rzemieślniczych zrzeszonych w Cechu ulepszy pracę - przede wszystkim w dziedzinie świadczenia usług dla pracującego chłopstwa. Rzemieślnicy, a szczególnie kowale, kołodzieje i ślusarze - mechanicy, zobowiązali się przepracować dodatkowo 3000 godzin, poświęcając ten czas na remonty maszyn i sprzętu gospodarskiego. Poza tym zobowiązano się aktywnie pracować w szeregach Frontu Narodo-

wego oraz zrealizować hasło „Każdy rzemieślnik - członkiem TPP-R”.

Osobne zobowiązania podjęło Koło Młodzieży Rzemieślniczej przy Cechu Rzemiosł Różnych, które liczy ponad 30 uczniów rzemieślniczych.

W kole najliczniej reprezentowane jest rzemiosło szewsko-cholewickarskie, krawieckie, ślusarskie i kowalskie. Młodzież wykonała już częściowo podjęte zobowiązania, polegające na założeniu instalacji elektrycznej w świetlicy oraz na przepracowaniu 600 godzin nad wykonaniem innych urządzeń świetlicowych. Wszyscy uczniowie zobowiązali się także ukończyć kurs zawodowy i ideologiczny. (S)

Wzrost hodowli - odstawy ponadplanowe
wynikiem konkursu hodowlanego

Do konkursu hodowlanego, zorganizowanego przez Związek Samopomocy Chłopskiej przystąpiło w 1953 r. 545 kobiet zrzeszonych w 44 Kołach Gospodyń Wiejskich powiatu wargowickiego.

W wyniku prac konkursowych pow. wargowicki uzyskał poważne sukcesy. Mianowicie: przyrost pogłowia bydła wyniósł 138 sztuk, liczba cieląt podniosła się o 574 sztuki, trzody chlewnej mięsno-ślusznikowej i bekonowej o 1.603 sztuki, macior o 168 sztuk, prosiąt o 1938 sztuk, drobiu o 14.330 sztuk.

376 uczestniczek konkursu hodowlanego z powiatu wargowickiego wywłazało się w terminie ze wszystkich obowiązkowych dostaw dla państwa. Ponadto odstawiło ponad plan 102.350 kg mięsa, 311.500 litrów mleka, sprzędano do punktu skupu gminnych spółdzielni 24.350 kg jaj, zakontraktowano 1.138 sztuk trzody chlewnej i przesyłało 6000 sztuk drobiu.

Na specjalne wyróżnienie w pracach konkursowych zasłużyli: Stanisława Mesjasz z Ochodzy, Florentyna Zarenek, Anna Dworakowska i Maria Hadałowa z Prusiec, Zofia Ratajczak z Rabczyna, Wiktoria Kapusta ze Skoków, Melania Wolniewicz z Przysieczyna, Danuta Pewińska z Morakowa i Helena Szczurek ze Zbiek. (mar.)

Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej w Wargowcu, zobowiązał się dla uczczenia II Zjazdu PZPR włączyć do konkursu wszystkie 99 Koł Gospodyń Wiejskich w powiecie z 1863 członkiniami oraz objąć konkursem niezorganizowane do tychczas kobiety wiejskie.

Zarząd Powiatowy ZSCh w Wargowcu, wzywa wszystkie zarządy powiatowe w województwie poznańskim do podjęcia podobnego czynu przed zjazdowym. (M)

Szmeru
WIELKOPOLSKI

Miasto mroków

Brak latarni na ulicach Śremu daje się we znaki mieszkańcom miasta, zwłaszcza przy obecnej pogodzie, wyszlaganych chodnikach i nierównym bruku. Jednym z przykładów ciemności panujących na ulicach jest plac przy stacji benzynowej. Chyba wszyscy pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej przy Prezydium MRN mieszkają w pobliżu oświetlonego - mostu. I tym chyba można jedynie wytłumaczyć ciemności w reszcie miasta. (mar.)

BARAK

drewniany, w dobrym stanie, kupimy.

Oferty: „Prasa”, Bydgoszcz, Dworcowa 16, pod nr 2739. K62

Futro męskie czarne, kołnierz karakulowy, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grochowska 9, m. 2, od godz. 15-18. 20260g

Wózek (autko), w dobrym stanie, sprzedam. Poznań-Solacz, Nad Wierzbakiem 28, m. 2. 20272g

Magiel ręczny sprzedam. Poznań, Garnarska 2, m. 1. 20274g

Sprzedam samochód B. M. W. - Dyskus, limuzyna, malolitrażowa. Poznań, telefon 64-06. 20276g

Wózek dziecięcy z budką, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Kościelna 48, m. 6. 20283g

Planino (skrzydło) sprzedam. Witaszycy - Cukrownia, 176, m. 2. 20286g

Futro męskie tanio sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 23, m. 7, od godz. 12-15. 20302g

Samochód Mercedes 170 V, z zapasowymi częściami - sprzedam. Ronieki, Nowa Sól, plac Wyzwolenia 9a, m. 3. 393p

Lokale

Pokoju pustego lub umeblowanego poszukuje pracujący na stanowisku. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, Rokossovskiego 180, m. 14. 20331g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, centrum Bydgoszczy na podobne w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3122g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią (gaz) Opole na podobne lub mniejsze mieszkanie w Poznaniu. Bydgoszcz, Wiadomości, Opole, 1 Maja 115/8. 311p

Mieszkanie w Lesznie (2 pokoje z kuchnią, łazienką) zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20265g

Dwupokojowe duże z kuchnią, tarasem, zamienię na 2-pokojowe mniejsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20240g

Zamienie 1 1/2 pokoju z dużą kuchnią, ogrodem, w Lubiniu, na większe w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20255g

Samotna, pracująca poszukuje pokoju. - Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20264g

Pokoju z kuchnią poszukuje do remontu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20278g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie na pokój z kuchnią lub używaniem kuchni w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Szmarzewskiego 22, m. 3. 20275g

Pracująca spiesząca poszukuje pokoju (Lazarz - Śródmieście). - Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20284g

Spokojna studentka poszukuje skromnego pokoju w śródmieściu. - Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20285g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią w Ostrowie Wlkp. na 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20289g

2 pokoje z kuchnią, balkonem w centrum Inowrocława, zamienię na podobne w Poznaniu. - Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20296g

Zamienie 2 duże pokoje frontowe, z balkonem, komfortowe, w centrum, na 3 pokoje, tylko w centrum. - Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20297g

Praca

Osoba zaufana do 1 1/2-rocznego dziecka potrzebna zaraz. Poznań (Osiedle Grunwaldzkie), Jugosłowiańska 16. 20225g

Pomoc domowa z samodzielnym gotowaniem, z referencjami, potrzebna Poznań, Matejki 2, m. 4. 20390g

Pomoc do dziecka (dochodząca) potrzebna. Poznań, Żabka 7, m. 4. 20237g

Bielizniarki przyjmie względnie oddam pracę do domu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20256g

Szewe przyjmie pracę do domu. - Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 20261g

Pomoc domowa, lubiąca dzieci, najchętniej emerytkę - przyjmie zaraz. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 20287g

Pomoc domowa do dziecka potrzebna zaraz. Poznań, Jagosławska 41, m. 3, od godz. 16-18. 20295g

Dozorca domu, z zamianą mieszkania potrzebny od 15 stycznia. Poznań, Dąbrowskiego 31, administracja, od godz. 8-10 i od 14-15. 20300g

Nauka

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź i skrzytka 163. K16

Tańców uczyć również korespondencyjnie Poznań Mickiewicz 27, m. 7. 20238g

Kursy pisania na maszynie o raz stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów „PRT”. Poznań ul. Zwierzyniecka 15, telefon 500 94. 20120g

Dnia 9 stycznia 1954 r. zmarła moja ukochana żona, nasza matka i teściowa, przeżywszy lat 76, 5p.

Stanisława Klensport

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godz. 10.30, z kaplicy cmentarza na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrzebi małż., córkę, zięć i wnuki

Poznań, Szczecin, Stębice. 20449g

Dnia 9 stycznia 1954 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, 5p.

Józef Piechowiak

przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godz. 11, z kaplicy cmentarnej w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrzebi rodzina

Łasin 20391p

Uwaga Koła Myśliwskie

Ekspozytura P. C. L. P. N. „LAS” - Poznań, ul. Stowackiego 13

przyjmuje zamówienia na dostawę żywych zajęcy i kuropatw

Cena za parę zajęcy 160 zł, parę kuropatw 40 zł. Opłata warunkuje dostawę - wpłacić do N. B. P. III O. M. Poznań, konto nr 372-110-409. Termin zgłoszeń: 17. I. 1954 r. K87

Spółdzielnia Pracy „Transped” w Poznaniu

uruchomiła z dniem 1 stycznia 1954 r.

ODDZIAŁ TRANSPORTU KONNEGO
w Poznaniu

Zamówienia zgłaszać:

a) na usługi transportowe z przeładunkiem: ul. Towarowa 45, telefon 515-97, b) na usługi przeładunkowe bez transportu: ul. Libelta 26, telefon 17-60. K102

Dnia 9 stycznia 1954 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, brat, szwagier i wujek, 5p.

Stanisław Dajerling

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godz. 9.30, w Białejgłowie.

W ciężkim smutku pogrzebi żonę, dzieci i rodzinę

20448g

Dnia 10 stycznia 1954 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 51, 5p.

Marian Hałaziński

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, 13 bm., o godz. 6.30, w kościele parafialnym św. Marcina. Tego samego dnia zostaną zwłoki złożone do grobowca rodzinnego w Pleszewie

O czym zawiadamiają żonę, córki i syn

Poznań, ul. Strzelecka 16, m. 3. 20453g



SPORT



Gawelówna ustaliła nowy rekord Polski

Stal wyprzedza AZS w lekkoatletycznych konkurencjach



Rekordzistka Polski w biegu na 80 m ppl. w hali — Barbara Gawelówna



Mistrz Polski w sprincie Baranowski (Gwardia)

W tegorocznych wojewódzkich zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych zwyciężyła Stal, zdobywając 185,5 pkt. przed AZS-em — 146,5 pkt., Gwardią — 79 pkt., Budowlanymi — 59 pkt., LZS-ami — 42 pkt. Dalsze miejsca zajęły Unia, Kolejacz, Włókniarz i Spójnia.

Stwierdzić trzeba, że mistrzostwa spełniły swe zadania, o czym świadczy pobicie 1 rekordu Polski oraz poprawianie jednego i wyrównanie jednego rekordu okręgu.

Autorką jednego z rekordów jest młoda i utalentowana sprinterka Stali — Gawelówna, która w biegu 80 m ppl wyprzedziła Minicę (dotychczasową rekordzistkę Polski — 13,0), uzyskując czas 12,7 sek. Minicka w tym biegu osiągnęła 12,9 sek., 3. Kubiak (Gw) — 16,2.

Rekord okręgu ustalony z górą 20 lat temu obalili Barteci (Stal) w biegu na 3000 metrów — 9:29,2 min., 2. Piot kowiak (St) — 9:37,6, 3. Mierzejewski (St) — 9:43,0.

Doskonali sprinter Baranowski, który po ukończeniu służby wojskowej powrócił do poznańskiej Gwardii, wyrównał halowy rekord okręgu w biegu na 80 m — 9,0 sek., 2. Stolarski (AZS) — 9,1 sek., 3. Adamski — 9,2 sek.

Wyniki te są tym cenniejsze, że uzyskano je przy dotkliwym zimnie i złym stanie twardzi, przypominającej kle pisko, bieżni. Czas najwyższy, że wydano decyzję przebudowy bieżni.

Kilka słów należy poświęcić Lesznerównie, której do-

bry wynik skoku wzwyż (147 cm) świadczy, że zawodniczkę tę stać na zaatakowanie rekordu Polski. Warunek: specjalizacja, szczególnie w tej konkurencji.

Poza tym w konkurencji kobiet uzyskano następujące wyniki: 500 m — 1. Wojdówna (AZS) 1:35,6, 2. Tomczacka (St) 1:36,5, 3. Aleksander (LZS) 1:37,9, 4x100 m — 1. Stal — 60,8, 2. AZS (zdyskwalifikowany). W dal — 1. Gawel (St) 4,70 m, 2.



Fragment biegu na 3000 m. Pro wadzi Barteci przed Płotkowiakiem.

Trzęsowska (LZS) 4,45 m, 3. Kalecka (AZS) 4,38 m.

Mężczyźni: 800 m — 1. Józefowicz (Gw) 2:09,6, 2. Tepper (LZS) 2:10,8, 3. Małecki (U) 2:11,5, 4x100 m — 1. Gwardia — 50,5 sek., 2. Stal — 51,1 sek., 3. AZS — 51,4. Wzwyż — 1. Skupny (AZS) 1,75, 2. Zagacki (St) 1,75, 3. Kaczmarek (LZS) 1,70. Tyczka — 1. Chęciński (St) — 3,20, 2. Świątkowski (LZS) — 3,20, 3. Konieczko (St) — 3,00.

Kula — 1. Hupa (AZS) 12,78, 2. Geleta (Gw) 12,04, 3. Szym kowiak (St) 11,20. Dysk — 1. Hupa (AZS) 40,57, 2. Dutkiewicz (St) 36,91, 3. Czarnecki (U) 35,45. Miot — 1. Jarzyński (AZS) 38,39, 2. Dutkiewicz (St) 35,95, 3. Wrotkowski (Gw) 29,17. Miota cze rozegrali swe konkurencje na wolnym powietrzu. (mf)

Warszawa zwycięża Poznań

Poznańscy pływacy ustanowili dwa rekordy okręgu



Pływacy Warszawy i Poznania przed meczem o Puchar Miast.

Start poznańskich pływaków do Zimowego Pucharu Miast zakończył się przegraną do reprezentacji Warszawy, która obecnie jest jedną z najsilniejszych w Polsce.

Najbardziej zacięte pojedynki stoczyli mężczyźni na dystansie 400 m stylem dowolnym, w którym zwyciężył Jan Lutomski (P) ustalając czasem 5:03,4 nowy rekord Polski juniorów i rekord okręgu seniorów. Drugi rekord okręgu ustanowiła zwycięska sztafeta Poznania 4x100 m st. dow. kobiet (Kleminska, Wojtuś, Przyborowicz, Szulcówna) czasem 5:19,7 min.

Bezkonkurencyjnie zwyciężyła w biegu na 100 m st. mot. Alicja Kleminska 1:25,3, która została za sobą o 11,8 sek. warszawiankę Karolczak.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji:

400 m st. dow. mężczyzn: 1) Jan Lutomski (P) — 5:03,4, 2) Tuchołka (P) — 5:15, 3) Kociński (W-wa) — 5:22,7; 100 m st. grzb. kobiet: 1) Przyborowicz (P) — 1:27,5, 2) Fijałkowska (W) — 1:32,6; 100 m st. dow. mężczyzn: 1)

Wilkoszewski (W-wa) — 1:01,6, 2) Jera (W-wa) — 1:03,4, 3) Jachnik (P) — 1:05,8.

200 m st. klas. kobiet: 1) Gryka (W-wa) — 3:07,1, 2) Zwierchaczewska (W-wa) — 3:13,9, 3) Sypniewska (P) — 3:22,2.

100 m st. mot. mężczyzn: 1) Cichoński (P) — 1:11,5, 2) Kraska (W-wa) — 1:12,2.

100 m st. dow. kobiet: 1) Szulc (P) — 1:15,8, 2) Szulakiewicz (W) — 1:23,9.

100 m st. grzb. mężczyzn: 1) Lutomski (P) 1:10,8, 2) Jaśkiewicz (W-wa) — 1:10,8.

400 m st. dow. kobiet: 1) Werakso (W-wa) — 6:54,4, 2) Zadykiewicz (W-wa) — 6:55,9.

200 m st. klas. mężczyzn: 1) Kukłok (W-wa) — 2:51,7, 2) Kłopotowski (W-wa) — 2:53,1, 3) Kosmowski (P) — 2:53,7.

100 m st. mot. kobiet: 1) Kleminska (P) — 1:25,3, 2) Karolczak (W-wa) 1:37,1, 3) Wejman (P) — 1:39,6.

Sztafeta 4x200 m st. dow. mężczyzn: (Wilkoszewski, Kociński, Jera, Goetz) — 9:52,5, 2) Poznań (Tuchołka, Jan Lutomski, Kozłowski, Jachnik) — 9:56,4.

Sztafeta 4x100 m st. dow. kobiet: 1) Poznań — 5:19,7, 2) Warszawa (Szulakiewicz, Zadekiewicz, Gryka, Werakso) — 5:32,8.

Skoki kobiet: 1) Chrzaszczówna (W-wa) — 47,42. Zawodniczki Poznania — Kubisiak nie sklasyfikowano.

Skoki mężczyzn: 1) Rekas (W-wa) — 79,25 pkt., Baklarz (P) — 76,32 pkt., Skotnicki (P) 72,29 pkt.

W meczu piłki wodnej zwyciężyła Warszawa 11:2 (4:1). Poznańscy weterani byli zespołem o klasę gorszym.

Zupełnie niezrozumiała była decyzja niewstawienia do sztafety 4x200 m st. dow. mężczyzn Józefa Lutomskiego, co przekreśliło szanse Poznania na wygranie tej konkurencji.

W dalszych spotkaniach pływackiego turnieju o Puchar Miast, w którym bierze udział 11 zespołów padły następujące wyniki:

W grupie podstawowej w Szczecinie, Stalinogród pokonał Szczecin 84:74. Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem gości 8:6 (3:4). Zawodnicy Szczecina ustanowili 8 rekordów okręgu, w tym 3 juniorów. Największą niespodzianką było zwycięstwo Szczecina w sztafecie 4x200 m st. dow. (Sambala, Możdziej, Boruszak i Stelmazyk) — 9:40,8.

W grupach terytorialnych dobrze wystartowali pływacy II reprezentacji W-wy, którzy w Warszawie pokonali Gdańsk 80:57,45. Na pływaniu w Bytomiu rozegrano trójmecz z udziałem II reprezentacji Stalinogrodu, Opola i Krakowa. Zwycięstwo odnieśli pływacy Krakowa — 80 p., przed Stalinogrodem — 60 p. i Opolem 52 pkt. (f)

O Zimowy Puchar Miast

Z piłkarskiej wyprawy do Bydgoszczy

W półfinale o Zimowy Puchar Miast w piłce nożnej wyłonieni zostali finaliści. Warszawa pokonała w Bydgoszczy reprezentację Poznania 4:1, a Stal — nogródz zwyciężyła we Wrocławiu drużynę Opola 3:0. Oba zwycięskie zespoły, o ile warunki atmosferyczne dopiszą, staną w najbliższą niedzielę do meczu finałowego w stolicy.

JAK BYŁO W BYDGOSZCZY?

Reprezentacja Poznania po raz drugi w walce o puchar stanęła w Bydgoszczy, tym razem na śnieżnym kobiercu, na którym lepiej czuła się jedenastka Warszawy.

Zarówno zespół poznański, jak i warszawski opierał się na graczach III ligi. Jedenastka stołeczna stanowiła lepiej rozumiejącą się drużynę, w której linii ataku doskonale zagrali Pohl, najgroźniejszy z napastników. Obok niego niezawodnym był Maruszkiewicz w obronie. Zespół Poznania miał swoje silne punkty w Smektales w ataku, który nie znalazł jednak zrozumienia u swych partnerów. Dobrze zagrali Deska i Konieczka, który mimo puszczenia czterech bramek stanowił silny punkt Poznania.

Warszawianie zaskoczyli szybkim atakiem naszą jedenastkę i już w 2 min. prowadziła 1:0. Gra się później wyrównała i Poznań zdobył bramkę z rzutu karnego przez Cybińskiego. — Po zmianie stron, w 61 min. prowadzenie zdobywa dla barw Warszawy Kruk.

— Poznań ma możliwość wyrównania, lecz napastnicy... pudują, a nieelucy, groźne strzały, broni świetnie dysponowany Stefaniszyn, je dyny zawodnik pierwszej ligi, który wzmocnił skutecznie swoją jedenastkę. Na kilka minut przed końcem Konieczka efektownie broni, lecz doznaje lekkiej kontuzji ręki — nie opuszcza jednak swego posterunku. Krótko potem egzekwowany rzut

karny za przewinienie Kuchnickiego, grającego słabiej niż zwykle — przynosił przeciwnikowi trzeci punkt ze strzału Olszewskiego.

Tuż przed końcem niespodziewanie pada czwarta bramka dla piłkarzy stołecznych.

Towarzyszący poznańskiej drużynie z ramienia Sekcji Piłki Nożnej — WKKF — Poznań w Bydgoszczy sekretarz Najderek tak mówi po meczu: „Drużyna stołeczna jako całość była zespołem lepszym, lecz wynik meczu nie jest wykładnikiem przebiegu gry. Stosunek 2:1 na korzyść piłkarzy stołecznych właściwie odzwierciedlał przebieg spotkania.”

W naszej drużynie podobali się Smektales, Deska i Konieczka; z gości Pohl, Stefaniszyn i Maruszkiewicz.

Na boisku pokrytym kilkucentymetrową warstwą śniegu, częściowo zlodowaciałego, lepiej czuli się nasi przeciwnicy, zwłaszcza Pohl, który przez wiele lat grywał na Śląsku, gdzie w okresie zimy tamtejsi piłkarze wykazują dużo aktywności.

Zawodcom przyglądało się zaledwie 1500 widzów. (x)

Kuzin pokonał mistrza olimpijskiego na Międzynarodowych Zawodach Narciarskich ZSRR

Na Wzgórzach Leninowskich w Moskwie rozegrano między narodowy konkurs skoków narciarskich, w którym brali udział skoczkowie Polski, CSR, Norwegii, Finlandii i ZSRR.

Zawodom przyglądało się 30 tys. widzów. Zwyciężył uzyskując najlepszą notę skoczek norweski — Falkanger, skacząc 59,62 m. Norweg był najlepszym zawodnikiem pod względem stylu, a jego skok 62 m. najlepszym wynikiem dnia. — Drugie miejsce zajął Fin Salmenranta — nota 217 (skoki 59 i 59,5 m), trzecim był zawodnik radziecki Grozin z notą 0,6 pkt. gorszą od Fina (skoki 59,5 i 61 m).

Z Polaków najlepiej wypadli zastępujący mistrz sportu St. Marusz, który podzielił się 9 i 10 miejscem z Kudriaszewem (ZSRR). Obaj uzyskali noty po 207,7 pkt. Marusz miał skoki 58 i 57,5 m. Pozostali Polacy zajęli dalekie

Nareszcie śnieg i lód w Wielkopolsce

Patrolowymi marszami narciarskimi spotkaniami hokejowymi otwarto sezon sportów zimowych

Przy pięknej pogodzie, nastąpiło w Wielkopolsce otwarcie zimowego sezonu.

W licznych punktach miasta Poznania oraz miastach naszego województwa młodzież szkolna oraz sportowcy stanęli do zawodów lyżwiarzskich, biegów narciarskich, marszów patrolowych, — zdobywając w nich normy do odznaki SPO względnie BSPO.

Miejscem centralnej uroczystości otwarcia w Poznaniu było lodowisko AZS przy ul. Noskowskiego. Wobec licznie zgromadzonej publiczności na udekorowanym we flagi zrzeszeń lodowisku, okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący WKKF — Strogalski. Po odegraniu hymnu młodzieżowego wręczył przewodniczący WKKF odznaki mistrzów sportu ho-

keistom gnieźnieńskim — bra ciom Małkowiakom i Henrykowi Flinikowi.

Zapowiedziane popisy w jeździe figurowej członków kadry narodowej nie odbyły się, gdyż zawodnicy ci do Poznania nie przybyli. Również zaplanowane zawody dla młodzieży szkolnej w jeździe figurowej i szybkości nie doszły do skutku.

Nie wszystkie zrzeszenia zorganizowały również przewidziane programem marsze patrolowe, a w odbytych — udział startujących był nieliczny.

Najlepiej spisali się Kolejacz, których na starcie stanęło 65 zawodników, w tym 14 kobiet.

62-letni Jaskulski, członek sekcji strzeleckiej pomaszerował wspólnie z synem w dobrej formie, zdobywając normę do odznaki SPO. W marszu patrolu Ognia nad Rusaiką wzięło udział 35 zawodników, z których tylko jedna zawodniczka nie uzyskała wymaganego minimum. Wspólnie zorganizowany marsz przez Budowlanych, Start i Unię zgromadził 22 startujących.

Na lodowisku akademików

zmierzali się w meczu towarzyskim drużyny AZS i wrzesińskiej Spójni. Pewne zwycięstwo uzyskali akademicy 9:2 (2:1, 4:1, 3:0).

W Lesznie z okazji otwarcia lodowiska rozegrany został mecz pomiędzy LZS Zabowo i Gwardią Krotoszyn, zakończony ciężko wywalczonym zwycięstwem LZS 6:3 (1:1, 2:2, 3:0).

NA LODOWISKACH CAŁY POLSKI

W trzeciej kolejce mistrzostw ligi hokejowej CWKS pokonał po ciężkiej przeprawie dobrze prezentujący się zespół toruńskiego Kolejacza na jego własnym terenie 6:3 (2:0, 2:1, 2:2). Szczęśliwie zwycięstwo odniósł w Łodzi Włókniarz nad AZS Stalinogród 7:6 (1:1, 3:4, 3:1). U akademików doskonale zagrali Matysiak zdobywca 4 bramek. Bydgoski Gwardia rozgromiła w Opolu Budowlanych 12:2. Krynicka Unia zremisowała z Gwardią Stalinogród 3:3. Również wynikiem remisowym 1:1 zakończył się mecz Górnik z Janową z Ogniwem Cieszyń. Spójnia z Nowego Targu pokonała stalinogrodzką Stal 9:2.

Teatry

OPERA — godz. 19 „Cyryllik sewilski”

POLSKI — godz. 19 „Laskawy chleb”

NOWY — godz. 19 „Półna miłość”, premiera

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 „Osobliwe zdarzenie”

MŁODEGO WIDZA — godz. 16.30 „Bajka chińska”

TEATR SATYRYKÓW — godz. 20 „Odfajkowane”

PAŃSTW. TEATR W GŹEŹNIE: Kolo — „Ich czworo”

Kina

APOLLO — g. 16, 18

CDZIE KIEDY

120 „Strajk w Szangaju”

BAŁTYK — g. 16, 18

20 „Podstęp swatki”

MUZA — g. 11, 16, 18

20 „Wesołe kumoszki z Windsoru”

RIALTO — g. 16, 18 i 20

„Kwiat miłości”

WARTA — g. 14—20 bez przerwy filmy dokumentalne

PIAST — g. 19 „Zew morza”

WOJ. KLUB TPRP, ul. Fr. Ratajczaka 37 — „Zadania w dziedzinie hodowli zwierząt w Polsce

w świetle uchał IX Plenum KC

PZPR — pog. o PGR.

Radio

Fala Poznania 249 m Program II

Władomości: 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18, 21, 23.50.

Muzyka: 5.25, 6.45, 6.50, 7.20, poranna, 12.15 na swojską nutę, 13 — koncert ork. rozgł. wrocławskiej, 13.40 — utwory na flet i klarnet, 15 — muzyka, 16 — (P) na fali melodii, 17.35 (P) —

melodie taneczne, 18.10 (P) — muzyka słowiańska, 18.40 ludowa, 20 — koncert symfoniczny, 21.36 — rozrywkowa, 22.20 — taneczna, 23 — utwory Debussy'ego, 23.30 symfonia A-dur.

Audycje inne: 5.10 — audycja dla wsi, 5.20 (P), 12.45, 14.10 — szkolna, 14.30 — dla kolekcji młodych przyrodników, 15.10 — audycja literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.20 (P) z życia kulturalnego Wielkopolski, 17.45 (P) — audycja dla kobiet, 18.30 — pogadanka pt. „Niespodziewane przemiany darsza”, 19.10 — audycja literacka,

Następny odcinek opowiadania pt. „Promienny ślad” — Mikołaja Tomana ukaże się w numerze jutrzejszym.